

Grupa projektowa:

Pracownicy ŻOK

Karolina Ciechorska – Kulesza

Studenci socjologii Uniwersytetu Gdańskiego

DIAGNOZA POTRZEB KULTURALNYCH W GMINIE NOWY DWÓR GDAŃSKI

Żuławski Ośrodek Kultury w Nowym Dworze Gdańskim



Dofinansowano Ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu
Dom Kultury + Inicjatywy Lokalne 2014

SPIS TREŚCI

I WPROWADZENIE

II CHARAKTERYSTYKA GMINY NOWY DWÓR GDAŃSKI

III ZASOBY GMINY OCZAMI MIESZKAŃCÓW

„Szczegół, to nic tu nie ma”

„Przyroda przede wszystkim”

„Dużo historii”

Centra, w których „cokolwiek się dzieje”

IV MIESZKAŃCY I ICH STYLE ŻYCIA

Stosunek do nudy

Aktywności badanych

Mieszkańcy oczami badanych

V POTRZEBY ZMIAN I ULEPSZEŃ

VI OCENA I ROZPOZNAWALNOŚĆ ŻUŁAWSKIEGO OŚRODKA KULTURY

VII PODSUMOWANIE I REKOMENDACJE

I WPROWADZENIE

Diagnoza społeczna gminy Nowy Dwór Gdański pod kątem potrzeb kulturalnych jest częścią projektu „Diagnoza i inicjatywy lokalne w gminie Nowy Dwór Gdański” realizowanego w 2014 roku przez Żuławski Ośrodek Kultury w ramach programu Narodowego Centrum Kultury „Dom Kultury + Inicjatywy Lokalne 2014”. Żuławski Ośrodek Kultury (dalej: ŻOK) w Nowym Dworze Gdańskim otrzymał wsparcie finansowe, a także merytoryczne w programie skierowanym do domów kultury, które gotowe są prowadzić nowatorskie działania animacyjne w oparciu o przeprowadzoną wcześniej diagnozę i poddane ewaluacji, a ukierunkowane na bezpośrednią i bliską współpracę z przedstawicielami społeczności lokalnej” (Dom Kultury+ Inicjatywy Lokalne 2014). Diagnoza ma pomóc w drugim etapie projektu, czyli ogłoszeniu konkursu i wytypowaniu najlepszych oddolnych inicjatyw społeczno-kulturalnych. Poznanie mieszkańców i społeczności pomoże w wyborze projektów odpowiadających na zdiagnozowane potrzeby, problemy oraz wykorzystujących społeczne zasoby.

Szerokie rozumienie kultury, prezentowane w tej diagnozie, wymaga zwrócenia uwagi na jej pozakulturalne funkcje, a także zauważane obecnie, szczególnie w publicznych dyskusjach, wiązanie jej z wieloma sferami życia społecznego. Kultura ma związek ze zmianą społeczną, a nawet gospodarczą i ekonomiczną, zmniejszaniem nierówności społecznej, wzmacnianiem obywatelskości, jest traktowana jak narzędzie polityki społecznej (np. Fatyga, Dudkiewicz, Tomanek 2012, DNA miasta, Kowalewski [et al.] 2011).

Zaprojektowanie badania odbyło się w ścisłej współpracy z zespołem projektowym ŻOK-u. Badania realizowała autorka diagnozy z grupą studentek socjologii Uniwersytetu Gdańskiego¹. Głównym celem badania było poznanie mieszkańców gminy Nowy Dwór Gdański pod kątem problemów oraz potrzeb odnoszących się do sfery kultury. Tak sformułowany cel badawczy, skonfrontowany z doświadczeniami, zarówno badawczymi, jak i w relacjach społecznych, ukazał potrzebę próby szerokiego i pogłębionego dotarcia do mieszkańców, poznania ich pobudek, sposobów spostrzegania świata społecznego, szczególnie w kontekście lokalnym. Próbowaliśmy zatem zrobić coś więcej niż zinventaryzować deklarowane potrzeby mieszkańców. Chcieliśmy nie tylko ich poznać, ale także zrozumieć.

W badaniach poruszyliśmy problemy bardziej lub mniej bezpośrednio nawiązujące do potrzeb kulturalnych. Zagadnienia, które były dla nas ważne i wynikały z głównego problemu i celu badawczego to:

- oceny zasobów i potencjału wsi i gminy pod kątem atrakcji oraz czasu wolnego,

¹ Studentki socjologii UG przeprowadzające badania: Joanna Fijała, Monika Kawecka, Weronika Mathes, Alicja Skolimowska i Wiktoria Soroka.

- opis spędzania czasu wolnego mieszkańców,
- sposoby rozumienia czasu wolnego, atrakcji, oferty kulturalnej przez mieszkańców,
- potrzeby zmian pod kątem oferty kulturalnej w miejscowości i gminie,
- ocena wydarzenia kulturalnego (podczas którego przeprowadzono badania) na tle innych atrakcji kulturalnych,
- rozpoznawalność przez mieszkańców Żuławskiego Ośrodka Kultury.

Dodatkowo zbieraliśmy podstawowe dane socjo-demograficzne badanych.

W pytaniach unikaliśmy sformułowań odnoszących się bezpośrednio do kultury lub poszerzaliśmy je o zagadnienia związane z czasem wolnym, „wyjściem”, atrakcjami. Skierowanie uwagi na, wydawać by się mogło, szerszy obszar rzeczywistości społecznej, wynikał z naszych poprzednich doświadczeń badawczych, które ukazywały wąskie rozumienie przez wielu badanych pojęcia kultury, kojarzonej ze sztuką, nierzadko ambitną, niedostępną, dla elit, bądź z dobrym wychowaniem. Traktując to pojęcie szerzej, zależało nam na poznaniu praktyk czasu wolnego mieszkańców gminy, a także ich systemu ocen i wartości; tego co jest warte poznania, uczestniczenia, zaangażowania i tego, co nie jest. Tego, w czym warto brać udział i tego, co nie jest przedmiotem żadnej uwagi. I wreszcie, szeroko: co sprawia, że mieszkańcy są dumni, zadowoleni ze swojego miejsca zamieszkania, a na co nie zwracają uwagi, czego się wstydzą. Te ostatnie zagadnienie pomogło w ukazaniu zasobów społecznych i symbolicznych, a tym samym potencjału nie tylko mieszkańców, ale i społeczności, związanego z procesami tożsamościowymi, wydaje się, w znaczącej mierze bazującymi na sferze przestrzennej, regionalnej czy lokalnej.

Tak postawione problemy badawcze oraz możliwości organizacyjne i finansowe skłoniły nas do wyboru wywiadu jako podstawowej techniki badawczej. Wyboru miejscowości, w której odbyły się badania, dokonał zespół projektowy ŻOK-u. Badania przeprowadziliśmy podczas cyklu pikników artystycznych „Dziecięcy autobus”, przeprowadzonych w wybranych miejscowościach gminy. Wydarzenia zostały pomyślane w taki sposób, aby dzieci z niemal każdej wsi mogły wziąć w nich udział. W dniach 26.05 – 10.06. 2014 roku odwiedziliśmy Lubieszewo, Marzęcino, Jazową i Marynowy. Pikniki dziecięce wykorzystaliśmy do tego, aby porozmawiać z rodzicami, opiekunami, obserwatorami imprez. Badania miały charakter wywiadu o średnim stopniu standaryzacji, na podstawie kwestionariusza, z przewagą pytań otwartych oraz obserwacji jawnej, o różnym stopniu uczestnictwa. Aby uchwycić naturalną zastaną sytuację społeczną, nie unikaliśmy wywiadów grupowych. Porozmawialiśmy w sumie z 27 dorosłymi mieszkańcami. Próba była zróżnicowana pod względem wieku i płci i odzwierciedlała zróżnicowanie obecnych na piknikach.

Zróżnicowanie badanych pod względem zamieszkania przedstawia się następująco:

Lubieszewo: 6 os.

Jazowa: 2 os.

Marzęcino: 7 os.

Marynowy: 4 os.

A także: Węzowiec, Elbląg, Kępki, Tuja, Nowy Dwór Gdański, Ryki.

Podobne wywiady oraz obserwacje przeprowadziliśmy podczas dwóch wydarzeń kulturalnych w Nowym Dworze Gdańskim: Nocy Muzeów (24.05.2014) i Dni Żuław (7.06.2014). Wydarzenia zostały wybrane do badania ze względu na ich otwartość i powszechność (wstęp wolny, duża frekwencja, różnorodni pod względami społeczno-demograficznymi odbiorcy). Próba odzwierciedla zróżnicowanie odbiorców, a także stopień ich uczestnictwa w imprezach (rozmawialiśmy także z przechodniami, gapiami, obserwatorami).

W sumie przeprowadziliśmy wywiady z 82 osobami, w tym z 38 podczas Nocy Muzeów i 44 podczas Dni Żuław. Rozkład próby przedstawia się następująco:

	Noc Muzeów	Dni Żuław
Mężczyźni	18	15
Kobiety	20	29
< 25	9	8
26-35	7	12
36-45	7	3
46-55	3	5
56-65	7	9
66 >	5	7
miasto NDG	32	39
gmina NDG (poza miastem)	1	5
spoza gminy NDG	5	2

Po pierwszych wywiadach w terenie przygotowaliśmy i przeprowadziliśmy wywiad w formie ankietowej *online* skierowanej do mieszkańców gminy. W tym badaniu, o charakterze ilościowym, z przewagą pytań zamkniętych, staraliśmy się poznać deklaracje i praktyki społeczne mieszkańców dotyczące ich czasu wolnego. Ankieta składała się z części metryczkowej oraz sześciu rozbudowanych pytań dotyczących sposobu spędzania wolnego czasu przez respondenta, źródeł informacji na temat wydarzeń kulturalnych w gminie, potrzeb i zauważanych problemów w miejscowości zamieszkania, częstotliwości i celu odwiedzania Żuławskiego Ośrodka Kultury oraz potencjalnych propozycji ŻOK-u, które zainteresowałyby respondentów i ich bliskich.

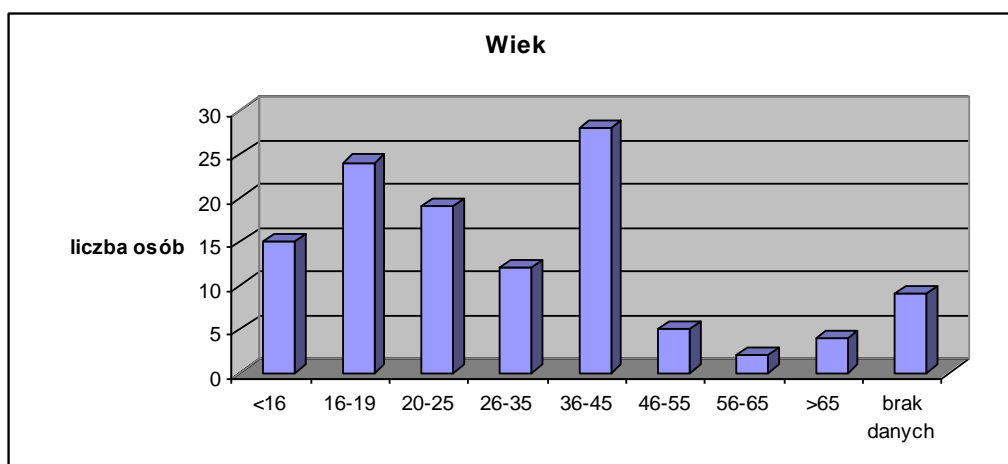
Zespół projektowy ŻOK-u między innymi poprzez szeroką informację na temat ankiety zachęcał mieszkańców do wyrażania opinii na temat potrzeb w zakresie kultury, a także oczekiwań w stosunku do domu kultury. Mając świadomość trudności z dotarciem z ankietą do wszystkich kategorii społecznych, zdecydowaliśmy się jednak na tą technikę, będącą dopełnieniem wywiadów w terenie, a także obrazującą postawy i potrzeby przynajmniej wybranych grup mieszkańców.

Ankiety wypełniło w sumie 118 osób (dane z 12.07.2014), w tym większość z Nowego Dworu Gdańskiego (86 os.). Respondenci spoza miasta mieszkają głównie w powiecie nowodworskim (35 os.) (wykres 1).



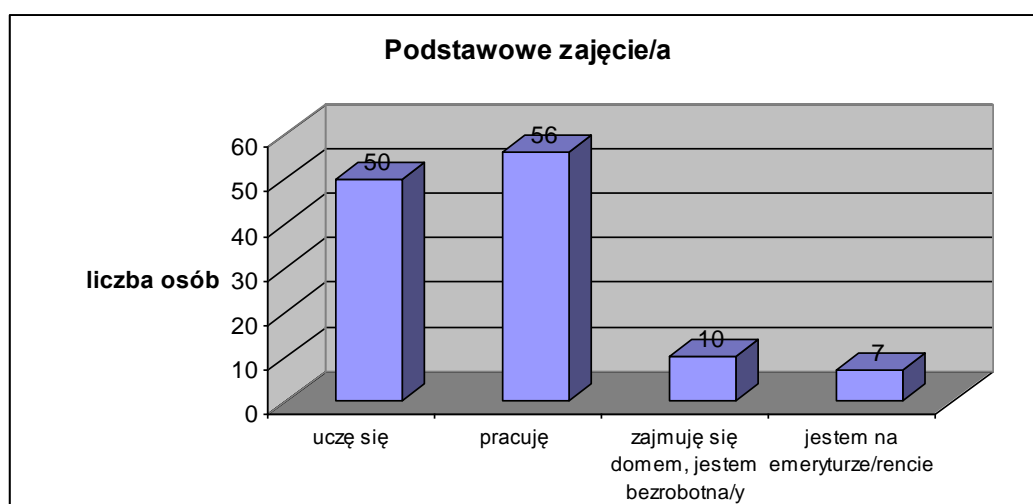
Wykres 1. Miejsce zamieszkania respondentów ankiety online.

Zdecydowana większość odpowiadających stanowią kobiety (81 os.), mężczyzn odpowiadających było 35, 2 osoby nie podały płci. Najczęściej na ankietę odpowiedziała młodzież. Szczególnie aktywni okazali się mieszkańcy w wieku ponadgimnazjalnym: 16-19, a także starsi w przedziale wiekowym 36-45 (wykres 2).



Wykres 2. Wiek respondentów ankiety online.

Badani najczęściej pracują, a także, minimalnie mniej, uczą się. Dość często respondenci łączyli pracę zawodową z nauką. Bezrobotni, niepracujący, emeryci i renciści stanowili w badaniach online mniejszość (wykres 3).



Wykres 3. Podstawowe zajęcia respondentów ankiety online.

Dodatkowo w badaniach zastosowaliśmy *desk research*. Przeanalizowaliśmy około dwadzieścia materiałów zastanych, o charakterze formalnym (dokumenty instytucji, organizacji, takie jak strategie, protokoły, statuty; strony internetowe, dane statystyczne dotyczące gminy NDG) z ostatnich kilku lat. Przeanalizowaliśmy także informacyjne materiały internetowe, które dostarczyły nam wiedzy na temat wydarzeń kulturalnych w gminie, a także sposobu pisanie o nich zarówno przez dziennikarzy, jak i czytelników. Prześledziliśmy fora internetowe, komentarze na portalach informacyjnych i społecznościowych.

Opisując metody, techniki i proces badawczy należy podkreślić, że badania nie mają charakteru reprezentatywnego. Aby wyciągać wnioski dotyczące całej interesującej nas populacji, wymagają pogłębienia oraz znacznego poszerzenia próby badawczej. Niemniej, dają znaczącą wiedzę, szczególnie o charakterze jakościowym i umożliwiają sformułowanie pewnych uogólnień. Uwrażliwiają i zwracają uwagę na znaczące zagadnienia i problemy wynikające z pytań badawczych.

II CHARAKTERYSTYKA GMINY NOWY DWÓR GDAŃSKI

Aby poznać, opisać, a także zrozumieć mieszkańców pod kątem ich potrzeb kulturalnych, niezbędne wydaje się szersze spojrzenie na społeczność gminy Nowy Dwór Gdański. Charakterystyka omawianego obszaru powinna być ujęta wielokontekstowo. Zakładając, że kultura wiąże się z wieloma sferami życia społecznego, warto spojrzeć na gminę z perspektywy społecznej, a także kulturowej, historycznej, gospodarczej, ekonomicznej. Podstawowe dane na temat opisywanego terenu warto przeanalizować także biorąc pod uwagę działania, wizje i plany władzy, znaczących podmiotów zbiorowych, w tym III sektora w zakresie szeroko rozumianej kultury.

Miejsko-wiejska gmina Nowy Dwór Gdański jest częścią powiatu nowodworskiego, leżącego w województwie pomorskim. W gminie jest 38 miejscowości, w tym 25 sołectw: Gozdawa, Gozdawa osada, Jazowa, Kępiny Małe, Kępki, Kmiecín, Lubieszewo, Marynowy, Marzęcino, Myszewko, Orliniec, Orłowo, Powalina, Rakowiska, Rakowo, Różewo, Rychnowo Żuławskie, Solnica, Starocin, Stawiec, Stobna, Tuja, Wierciny, Wężowiec, Żelichowo. Jest to największa gmina powiatu pod względem powierzchni (21320 ha) oraz pod względem liczby ludności (18252 os.), a także zagęszczenia (86 os./1km²) (GUS 2013).

Gmina Nowy Dwór Gdański leży na Żuławach Wiślanych. Cechą charakterystyczną jest nizinny krajobraz i brak naturalnych wzniesień. W gminie znajdują się miejsca leżące poniżej poziomu morza, na przykład w sołectwie Marzęcino i Kępiny Małe. Położenie fizyczno-geograficzne miało i ma bardzo duży wpływ na społeczną organizację ludności, pod kątem urbanistycznym, architektonicznym, komunikacyjnym, a także, na co trzeba zwrócić uwagę, pod kątem gospodarki, w tym jej sektorów, zatrudnienia, profilu własności prywatnej oraz problemów i wyzwań społecznych.

Specyficzny, ale także i trudny pod kątem gospodarowania i ochrony przed wodą teren wymaga społecznej uwagi. Obszar „stworzony ręką człowieka” wymagał w przeszłości działań związanych z jego osuszaniem. W historii najnowszej, w 1945 roku wycofujące się wojska niemieckie wysadziły wały Wisły, Nogatu i Tugi. Żuławy znalazły się pod wodą, a infrastruktura została kompletnie zniszczona. Nowi osadnicy żuławscy prowadzili akcję trudnej odbudowy zalanych terenów obecnej gminy przez pierwsze powojenne lata. Trudność związana z procesami osiedleńczymi była potęgowana przez niesprzyjające warunki życia (np. Cebulak 2010).

Gmina Nowy Dwór Gdański jest częścią Ziemi Zachodnich i Północnych, nazywanych w przeszłości Ziemiami Odzyskanymi. Ludność przybyła na te tereny, w tym na obszar dzisiejszej gminy Nowy Dwór Gdański po II wojnie światowej z różnych części kraju i Europy. W dawnym

województwie gdańskim w latach 50. XX w. największy udział wśród przesiedleńców stanowiła ludność z warszawskiego, bydgoskiego, poznańskiego, a także z południowo-wschodniej części kraju oraz repatrianci (Maroszek 1965). W gminie zamieszkuje także mniejszość ukraińska, posiadająca parafię greckokatolicką w Cyganku.

Żuławy i Mierzeja zaliczane są współcześnie do mezoregionu 1. Ten jeden z czterech terytoriów zawiera w sobie Ziemię Zachodnie i Północne, które mają pod wieloma względami cechy wspólne. W przeszłości na tych terenach dominowało rolnictwo państwowe, zamienione współcześnie najczęściej na sprywatyzowane wielkoobszarowe gospodarstwa, korzystające z pracy najemnej. Miejsca te charakteryzuje wysokie i trwałe bezrobocie, głównie w byłych osiedlach pegeerowskich (Podedworna 2006: 210).

Postmigracyjność wiejskich społeczności Mierzei i Żuław Wiślanych przejawia się w „pustce kulturowej”, związanej z długimi i trudnymi procesami osvajania krajobrazu kulturowego, „uczenia” się symboli i tradycji związanych z przedwojennym charakterem wsi, a także ich odtwarzania, a nawet tworzenia na nowo.

Wydaje się, że swoistą cechą zbiorowości postmigracyjnych jest dość niski poziom aktywności społecznej, a także trudności w aktywizowaniu mieszkańców. Określenie „ludność wykorzeniona” i „niezintegrowana” wydaje się dla mieszkańców, w szczególności dla lokalnych liderów, automatycznym wyjaśnieniem marazmu społecznego. Innym wytłumaczeniem braku aktywności, czy nawet niechęci do zaangażowania społecznego, choć niewykluczającym się z cechą postmigracyjności badanych wsi, jest doświadczenie PRL-u, w tym głównie zaznaczana mentalność popegeerowska części mieszkańców, a także niechęć do prac społecznych (np. Ciechorska-Kulesza 2011).

Żuławy zaliczane są do najcenniejszych regionów rolniczych w kraju. Na obszarze gminy dominują bardzo żyzne gleby mady. O doskonałych warunkach dla rozwoju rolnictwa świadczy wskaźnik jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej (wg. IUNG w Puławach); w gminie Nowy Dwór Gdański wynosi 93,9 pkt. (w skali 100 pkt.). Dominuje uprawa pszenicy, buraków cukrowych, jęczmienia, ziemniaków i rzepaku. Dużo rolników hoduje bydło mleczne, w gminie znajduje się jedna z lepszych spółdzielni mleczarskich w kraju. Uprawa rolna w gminie jest główną gałęzią gospodarki. Wielkości gospodarstw rolnych na terenie gminy są dużo większe od średniej krajowej (*Informacje podstawowe o gminie*).

Gmina Nowy Dwór Gdański charakteryzuje się dużą ilością rzek, kanałów, rowów melioracyjnych. Do największych szlaków wodnych zalicza się Nogat, Tugę, Linawę, Szkarpawę oraz Kanał Panieński. Bogactwo akwenów stwarza bardzo dobre warunki do uprawiania wędkarstwa, a także turystyki oraz sportów wodnych. Popularne na terenie Żuław jest

wędkarstwo, można tu natrafić na okonie, płocie, karasie, leszcze, oraz szczupaki. Te tereny to także miejsce życia wielu gatunków zwierząt, m.in. bażantów, lisów, saren, dzików, borsuków, a nawet losi europejskich (*Informacje podstawowe o gminie*).

Teren Żuław, w tym gminy Nowy Dwór Gdański, charakteryzuje otwarta rozległa przestrzeń pozwalająca zaobserwować rzadkie zjawisko ciągłości linii horyzontu na styku nieba i ziemi. Przewodniki turystyczne, podstawowe informacje o regionie i gminie wskazują na ciekawą architekturę, spuściznę po dawnych mieszkańcach Żuław, m.in. na: zagrody żuławskie, charakterystyczne domy podcieniowe, wiatraki, cmentarze menonickie oraz budowle hydrotechniczne np. śluzy, mosty zwodzone, stacje pomp. Elementy architektury wodnej przypominają o osadnictwie olęderskim na tych terenach (m.in. *Informacje podstawowe o gminie*). „W ostatnich latach dokonuje się turystycznego odkrycia Żuław. Największą wartością jest harmonijny zabytkowy krajobraz ukształtowany w całości przez człowieka oraz zachowane wiejskie układy osadnicze pochodzące nierzadko ze średniowiecza. Podkreślana jest także barwna historia regionu, w tym wielokulturowość: „w ciągu wieków Żuławy stały się domem dla wielu narodowości, Polaków, Niemców, Szwajcarów, Holendrów, Ukraińców” (m.in. *Informacje podstawowe o gminie*). Znaczącym miejscem, związanym z wieloma inicjatywami regionotwórczymi, podkreślającymi specyfikę kulturową, a także przyrodniczą Żuław, pełni Stowarzyszenie Klub Nowodworski, prowadzący Żuławski Park Historyczny w Nowym Dworze Gdańskim (dawniej Muzeum Żuławskie).

Potencjał turystyczny, jakim niewątpliwie dają walory geograficzne, przyrodnicze i kulturowe gminy, nie jest w pełni wykorzystany. Do słabych stron gminy zaliczane jest zagospodarowanie infrastruktury turystycznej, w tym zbyt mała ilość miejsc noclegowych oraz niewystarczająco rozwinięta turystyka wodna (*Strategia Rozwoju Gminy* 2014: 26). Niemniej, na przestrzeni ostatnich lat można zauważyć pewne pozytywne zmiany, zjawisko turystycznego odkrywania Żuław, pod względem walorów przyrodniczych, a szczególnie zabytkowego krajobrazu (*Lokalna Strategia Rozwoju dla gmin*).

Na uwagę zasługuje także korzystna lokalizacja gminy, a szczególnie miasta Nowy Dwór Gdański, w centrum Żuław, co sprawia, że „z Nowego Dworu Gdańskiego jest >>wszędzie<< blisko” (*Informacje podstawowe o gminie*). Do Gdańska, stolicy województwa, jest 40 km, a do Elbląga (miasta wojewódzkiego omawianego terenu w latach 1975-1998) - 24 km. Do obu tych miast można dojechać drogą krajową E7, która jest częścią trasy międzynarodowej E77. Trasą 514 łatwo dotrzeć do Malborka, położonego 22 km od Nowego Dworu Gd. Drogą 502 można dojechać na Mierzeję Wiślaną. Odległość z miasta do Stegny wynosi 16 km. Na wschód od

Stegny droga prowadzi do Piasków, przy granicy z Federacją Rosyjską, a na zachód do promu na Wiśle w miejscowości Mikoszewo (*Informacje podstawowe o gminie*).

Usytuowanie geograficzne gminy Nowy Dwór Gdański, a w szczególności bliskość Metropolii Trójmiejskiej i Mierzei Wiślanej oraz lokalizacji przy trasie krajowej E7, „skłaniają do postrzegania gminy jako obszaru o dogodnym położeniu geograficznym. Jednocześnie usytuowanie pomiędzy Obszarem Metropolitalnym Trójmiasta, Obszarem Funkcjonalnym Elbląga oraz Miejskim Obszarem Funkcjonalnym Malborka uznać należy za dające szanse rozwoju, szczególnie w sytuacji zwiększenia mobilności zawodowej mieszkańców. Dostrzec należy także zagrożenia spowodowane dominującym rozwojem ww. obszarów funkcjonalnych, które to ryzyko zniwelowane zostać może dzięki powstaniu Obszaru Funkcjonalnego Żuławy, o którym mowa w najważniejszych krajowych dokumentach strategicznych” (*Strategia Rozwoju Gminy* 2014: 24).

Choć na tle całego powiatu sytuacja demograficzna wypada stosunkowo dobrze, to generalnie nie sprzyja rozwojowi społeczno – gospodarczemu gminy. Podobnie jak w całym kraju w gminie zachodzą niekorzystne zmiany demograficzne. Społeczeństwo się starzeje, a liczba ludności systematycznie się zmniejsza (od 2010 roku notowany jest stały spadek liczby mieszkańców gminy). Jest to tendencja odwrotna do tej, jaka rysuje się w województwie pomorskim (gdzie zauważany jest stały niewielki wzrost liczby mieszkańców). O kierunku i skali procesów demograficznych w gminie decyduje „ujemne saldo migracji, które niweluje i tak nieznaczną tendencję w zakresie wzrostu na przestrzeni ostatnich lat przyrostu naturalnego” (*Strategia Rozwoju Gminy* 2014).

Jednym z najistotniejszych wyzwań stojących przed gminą Nowy Dwór gdański są problemy związane ze zmianami demograficznymi. Szczególnie znacząca jest sytuacja spadku ilości mieszkańców, ilości osób w wieku przedprodukcyjnym przy jednoczesnym wzroście osób w wieku poprodukcyjnym, ujemny przyrost naturalny zanotowany w 2013 roku oraz ujemne saldo migracji) (*Strategia Rozwoju Gminy* 2014: 26).

Drugim problemem społecznym są warunki ekonomiczno-społeczne mieszkańców. Mieszkańcy gminy, pomimo trendu wzrostowego zamożności, należą do grupy osób o niskich zarobkach. Dochody budżetu gminy z tytułu udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych są najniższe w porównaniu z resztą gmin powiatu nowodworskiego oraz ponad dwa razy niższe niż w województwie pomorskim (*Strategia Rozwoju Gminy* 2014). Zauważany jest związany z niezamożnością mieszkańców wysoki w skali powiatu, a także województwa procent osób korzystających z pomocy społecznej.

Bezrobocie w gminie Nowy Dwór Gdański, podobnie jak w powiecie, zarówno w skali województwa, jak i Polski, jest wysokie. Stopa bezrobocia na koniec 2013 roku w powiecie nowodworskim wynosiła 30,7% (najwięcej wśród powiatów w województwie pomorskim) (*Strategia Rozwoju Gminy* 2014). Udział bezrobotnych zarejestrowanych w liczbie ludności w wieku produkcyjnym w gminie wynosi 16,3%, a w powiecie 15,4% (stan na 2012 r.) (GUS 2013).

Na terenie gminy dominują mikroprzedsiębiorstwa zatrudniające do 9 osób, a także jednoosobowe działalności gospodarcze, które nie generują nowych miejsc pracy. W Strategii Gminy Nowy Dwór Gdański 2014-2020 czytamy, że „niezbyt korzystnym zjawiskiem rozwojowym gminy jest małe zróżnicowanie branżowe działalności gospodarczej. Biorąc pod uwagę trendy gospodarcze kraju otwiera to również możliwość rozwoju w kluczowych branżach regionu oraz w obszarze inteligentnych specjalizacji województwa pomorskiego” (*Strategia Rozwoju Gminy* 2014: 25).

Na terenie gminy Nowy Dwór Gdański jest 11 placówek wychowania przedszkolnego, 8 szkół podstawowych, 5 szkół gimnazjalnych (stan na rok szkolny 2012/2013) (GUS 2013). Według Strategii Gminy Nowy Dwór Gdański 2014-2020 liczba dzieci uczęszczających do przedszkoli lub innym miejsc wychowania przedszkolnego jest zadowalająca. Wzrost wyników egzaminów w trzecich klasach gimnazjalnych świadczy zaś „o właściwej tendencji zmian zachodzących w procesach dydaktycznych, lecz wartość wyników nadal pozostająca poniżej średniej województwa pomorskiego sugeruje podjęcie działań w kierunku systematycznego podnoszenia poziomu edukacji” (*Strategia Rozwoju Gminy* 2014: 25).

Na terenie gminy jest 6 bibliotek i filii. Znaczącymi instytucjami pod względem społecznym, edukacyjnym i kulturowym są, wymieniane w oficjalnych dokumentach gminy: Żuławski Ośrodek Kultury, Żuławski Park Historyczny, Klub Turystyczny PTTK Szuwarek, a także o profilu sportowym: Żuławskie Towarzystwo Sportowe, LKS Żuławy (np. *Wydarzenia i imprezy w Nowym Dworze Gdańskim*). Wydarzenia kulturalne gminy, opisywane jako najważniejsze, to cyklicznie odbywające się „Dni Żuław” oraz „Open Delta” (*Informacje podstawowe o gminie*).

Co ciekawe, i szczególnie znaczące przy okazji przeprowadzania diagnozy gminy, to wyniki ankiety przeprowadzonej przy okazji tworzenia *Strategii Gminy*. Autorzy dokumentu przytaczają opis i ocenę działalności kulturalnej, podkreślając przy tym, że w całym powiecie gmina Nowy Dwór Gdański jest istotnym ośrodkiem kulturalnym. Zawdzięcza to „bogatej i zróżnicowanej ofercie imprez cyklicznych i okazjonalnych. W gminie dobrze rozwinięta jest sieć instytucji kultury. Ich działalność charakteryzuje wysoka jakość oferty kierowanej do mieszkańców. Potwierdzają to również wyniki ankiet przeprowadzonych wśród mieszkańców (na potrzeby tworzenia Strategii... - przyp. KCK), gdzie w diagnozie skali problemów gminy

zagadnienia związane z ofertą kulturalną podmiotów działających na terenie gminy ocenione zostały jako >>brak problemu<<” (*Strategia Rozwoju Gminy* 2014: 26).

Sektor pozarządowy w gminie Nowy Dwór Gdański jest dość zróżnicowany pod względem profilu działalności. W oficjalnym wykazie organizacji pozarządowych widnieje 28 podmiotów, o charakterze pomocowym, działających na rzecz poszczególnych miejscowości czy regionu, sportowe, a także kulturalne, turystyczne i inne (*Wykaz organizacji pozarządowych*).

Gmina Nowy Dwór Gdański jest członkiem siedmiu stowarzyszeń: Komunalny Związek Gmin Nadzalewowych (od 1995 roku), Związek Gmin Wiejskich RP (od 2000 roku), Stowarzyszenie „Żuławy” (od 2000 roku), Pomorska Regionalna Organizacja Turystyczna (od 2008 roku), Lokalna Grupa Rybacka „Rybacka Brać Mierzei”(od 2009 roku), Stowarzyszenie Gdański Obszar Metropolitalny (od 2011 roku), Związek Gmin Pomorskich (od 2013 roku).

Gmina współpracuje od kilku lat z czterema miastami partnerskimi.: Hennef (Sieg) w Niemczech, Swietlyj w Obwodzie Kaliningradzkim, Sarny na Ukrainie oraz Velka nad Velickou w Czechach.

Żuławski Ośrodek Kultury pełni znaczącą rolę nie tylko w gminie, ale i w powiecie, czy szerzej – w regionie. Jest to samorządowa instytucja kultury, której organizatorem jest gmina Nowy Dwór Gdański. Ośrodek dysponuje salą widowiskowo-kinową na 400 miejsc, wyposażoną w scenę posiadającą urządzenia (zapadnie, orkiestron itp.) umożliwiające różnorodne jej wykorzystanie. Zespół stałych pracowników liczy około 10 osób, dodatkowo zatrudnieni są instruktorzy, prowadzący różnorodne sekcje i pracownie. ŻOK powstał 19 lutego 1950 roku, był pierwszym w powojennej Polsce domem kultury. Decyzję o powstaniu wzorcowego domu kultury podjęły władze państwowe zaraz po II wojnie światowej. Siedzibą był (i do tej pory jest) potężny gmach, wyróżniający się od innych budowli na Żuławach. Budowla powstała w latach 30. XX wieku z inicjatywy Adolfa Hitlera, pełniąc funkcję domu partyjnego NSDAP.

Jak czytamy na stronie internetowej ośrodka, „obecnie pozostający w gestii władz samorządowych Żuławski Ośrodek Kultury w Nowym Dworze Gdańskim prowadzi różnorodne sekcje zespołów artystycznych i pracownie. Oferuje dzieciom, młodzieży i dorosłym rozrywkę, wszechstronne możliwości rozwijania swoich zainteresowań oraz spędzania wolnego czasu”. (*Historia*). Hasłami przewodnimi ŻOK-u są: otworzyć się, ożywiać i oczarowywać. Misją ośrodka jest „pobudzanie i kształtowanie aktywności społeczno-kulturalnej na Żuławach, poprzez kreowanie, inspirowanie i wspieranie działań twórczych oraz integrowanie różnych środowisk, w sposób otwarty i dostępny dla wszystkich grup społecznych”. ŻOK stawia sobie szerokie cele: „tworzenie mieszkańcom gminy Nowy Dwór Gdański warunków do aktywnego uczestnictwa w kulturze oraz inspirowanie ich do rozwoju artystycznego, społecznego, osobistego, a także

popularyzowanie wiedzy o świecie i człowieku”. Cele przekładają się na różnorodne zadania ŻOK-u, przede wszystkim: integracja kulturalna środowiska, ochrona jego dziedzictwa kulturowego; współpraca z organizacjami, szkołami; tworzenie warunków dla rozwoju amatorskiego ruchu artystycznego i folkloru; promowanie twórczości z terenu gminy; organizowanie imprez kulturalnych, w tym masowych; wymiana kulturalna z miastami partnerskimi; przybliżanie współczesnych trendów w kulturze i sztuce, a także rozpoznawanie, rozbudzanie i zaspokajanie potrzeb i zainteresowań kulturalnych społeczności lokalnej (*Status*).

Zadania realizowane są poprzez edukację kulturalną, prowadzenie działalności impresaryjnej, agencyjnej i wystawienniczej, organizowanie różnych form amatorskiej działalności artystycznej, organizowanie koncertów, spektakli teatralnych i innych wydarzeń artystycznych, działalność szkoleniową w różnych dziedzinach, prowadzenie galerii sztuki i prowadzenie działalności kinematograficznej (*Status*). W ŻOK-u działa kilkanaście grup twórczych, skierowanych do różnych grup wiekowych, szczególnie jednak do dzieci i młodzieży: wokalne, instrumentalne, taneczne, robotyki, ceramiki, fotograficzne, plastyczne, klub gracza. Stawiany jest nacisk na kreatywność, wszechstronny rozwój i uwrażliwienie na sztukę. Dodatkowo współpracę ze środowiskiem lokalnym ośrodek realizuje poprzez stałą współpracę z innymi podmiotami, między innymi z harcerzami, grupami kierowanymi do dorosłych (np. zajęcia ruchowe), a także z aktywnymi mieszkańcami regionu skupionymi pod nazwą Grupa Centrala. We współpracy z ŻOK-iem inicjują i organizują wydarzenia artystyczne, a siedzibę (w której są koncerty, wystawy etc.) mają w pomieszczeniu udostępnionym przez ośrodek.

III ZASOBY GMINY OCZAMI MIESZKAŃCÓW

Mieszkańców gminy Nowy Dwór Gdański w wywiadach pytaliśmy o miejsca i wydarzenia warte poznania, zobaczenia w ich miejscu zamieszkania i okolicy. Zwracaliśmy przy tym dużą uwagę, jak mówili o okolicy, regionie. Zależało nam na zdobyciu informacji o kanonie atrakcji turystycznych, a także o ocenach owych miejsc, zjawisk. Pytaniem prowokowaliśmy do szerszych wypowiedzi na temat tego, z czego mieszkańcy są dumni, czym chętnie się chwalą. Dodatkowo, sprawdzaliśmy, co rozumieją pod hasłem atrakcji, rzeczy wartych poznania oraz jak definiują okolice swojego miejsca zamieszkania, czy regionu.

„Szczepere, to nic tu nie ma”

Część mieszkańców miała trudność z odpowiedzią na pytanie o miejsca, wydarzenia warte zobaczenia. Pojawiały się, dość spontaniczne i szybkie odpowiedzi typu: „Szczepere, to nic tu nie ma”, „nic ciekawego”, „a tu w ogóle coś jest do zobaczenia?”. Takie opinie slyszeliśmy zarówno w Nowym Dworze Gdańskim, jak i w pozostałych badanych wsiach. Rozmówcy porównywali swoje miejsce zamieszkania do pustyni, czasami do miejsca zapomnianego przez wszystkich, w tym szczególnie przez władze. Wielu badanych odpowiadało na pytania o miejsca warte zobaczenia postulatami: co powinno się pojawić lub co powinno być ulepszone (o czym piszemy w dalszej części diagnozy). „Nic”² to także wskazywany problem wyludnień: zarówno ruchów migracyjnych w celach zarobkowych, jak i starzenie się społeczeństwa, a także bierność mieszkańców, objawiająca się nieuczestnictwem w wydarzeniach miejscowości i okolic czy aktywność skierowana w inną stronę (swoich czterech ścian, czy większych miast: Trójmiasta, Elbląga).

Z drugiej strony owe „nic” wiązano z normalnością, przeciętnością, a także spokojem, czy przywiązaniem do miejsca: „po prostu, tu mieszkam, i tyle”, „miasto jak miasto, jak wiele innych”, „jest jak jest, po prostu...”. Podkreślano czasem zasiedzialość, czy przywiązanie do miejsca zamieszkania: „jestem tu od zawsze, tu mi dobrze”. W większości opinie takie wyrażali nie „buntownicy”, czy silnie krytykujący sytuację miejscowości i mieszkańców, ale „bierni”, neutralni, nie wykazujący wielu sprecyzowanych potrzeb czy postulatów. Przy mówieniu o „niczym” w kontekście spokoju, „życia po prostu”, akcentowano niekiedy ogólną pozytywną opinię na temat miasta (rzadziej okolic czy regionu), nie wskazując jednak na konkrety, na przykład: „wieś sama w sobie jest ładna, taka ciekawa po prostu”, „ładne miasto, ładnie położone, spokojne”.

² O kulturowym „nic” pisze Tomasz Szlendak w tekście na temat aktywności kulturalnej na wsiach. Wiele wniosków tej pracy koresponduje z wynikami badań przedstawionymi w raporcie (Szlendak 2011).

Dla wielu, szczególnie mieszkańców wsi, spokój okazał się znaczącą cechą miejsca zamieszkania. Często mówiono o tym w sensie pozytywnym, zaznaczając, że cisza, spokój, kojarzone czasem z owym „niczym”, nie jest dla każdego: „jest tu spokojnie, bezpiecznie”, „to dla tych, co lubią ciszę, spokój, brak pośpiechu, naturę, spacer...” Spokój rozmówcy wiązali z jednej strony z bezpieczeństwem, przewidywalnością, czy nawet monotonią (choć zazwyczaj neutralnie lub pozytywnie ocenianą), a z drugiej - z estetyką, przyrodą, obcowaniem z naturą, ładnymi widokami. Spokój okazał się atutem, przeciwstawianym zgiełkowi miasta, jego szybkości, zmienności, nieprzewidywalności.

„Przyroda przede wszystkim”

Miejscowości są warte zobaczenia i poznania ze względu na to (co nierzadko wiązało się z opisanym spokojem), że są po prostu ładne. Ładne najczęściej było związane z walorami przyrodniczymi. Aspekty naturalne podkreślane były między innymi w Nowym Dworze Gdańskim. Przyroda bowiem jest dla mieszkańców ważnym elementem miasta: „miasto jest ładne, zadbane”, „dużo kwiatów, ładne miejsca do posiedzenia i do popatrzenia” (choć pojawiały się opinie, że co prawda parki są, ale strach spacerować: ciemne ulice, ludzie pijący alkohol w parkach, głośna młodzież, bezdomni). Natura to także ładne, często mało znane nietutejszym, otoczenie: szczególnie rzeki (głównie wymieniano Tugę). Z jednej strony wskazywano na miejsca wypoczynku, rekreacji, możliwości uprawiania sportów (wodnych i nie tylko), a z drugiej podkreślano specyfikę, niepowtarzalność flory i fauny (szczególnie wskazywano na roślinę wodną salwinie).

O rekreacji wodnej (głównie pływanie w rzekach, wędkarstwo, kajaki), a także lądowej (spacery, wycieczki rowerowe, nordic walking) mówili głównie mieszkańcy wsi. Zwracano także uwagę na walory estetyczne, związane po prostu z „patrzeniem i odpoczywaniem”. Podkreślano czasami specyfikę horyzontu, związanego z ukształtowaniem terenu. Mieszkańcy przyznawali jednak, że „to trzeba polubić”, „to nie jest dla każdego”. Zarówno mieszkańcy wsi, jak i miasta, w większości przyznawali, że poziom estetyczny ich miejsc zamieszkania systematycznie powoli się podnosi. Dotyczy to zarówno sfery publicznej (do której jednak wielu miało dużo zastrzeżeń), a także prywatnej. Ludzie zaczynają dbać o swoje domostwa, szczególnie wiosną i latem jest „ładnie, kolorowo, zadbane”. Zajmowanie się działką, ogródkiem, czy choćby balkonem było zauważanym i pozytywnie ocenianym zjawiskiem.

Ważnym miejscem wartym zobaczenia, które pojawiało się bardzo często, zarówno w wypowiedziach mieszkańców Nowego Dworu Gdańskiego, jak i pobliskich wsi, była plaża i nadmorskie lasy. Atrakcyjne pod względem turystycznym tereny są bezsprzecznie według

badanych autem, ale raczej nie „ich” miejscowości i okolicy, a bardziej regionu, dalszej okolicy, odmiennego, choć dość bliskiego miejsca. Mała odległość do terenów nadmorskich była często podkreślana w wywiadach.

Z zagadnieniem walorów przyrodniczych związane były wypowiedzi w formie postulatów. Odnosiły się szczególnie do kwestii rozwoju pod kątem turystyki, czy wypoczynku. Kwestie ochrony przyrody, potencjału związanego z unikatową florą i fauną, pojawiały się w wywiadach sporadycznie. Mieszkańcy podkreślali ogólną potrzebę rozwoju regionu pod względem turystycznym, bądź odnosili się do konkretnych działań i inwestycji, które przydałyby się i mieszkańcom, i przyjezdnym. Bardzo ważną okazała się potrzeba stworzenia sieci ścieżek rowerowych. Podkreślali to mieszkańcy niemal wszystkich badanych miejscowości. Z wypoczynkiem wiązano także potrzebę odbudowy czy postawienia placów zabaw, które miałyby być miejscem spotkań, wypoczynku rodziców z dziećmi, ale nie tylko. Przykładowo, jako miejsce ważne dla Nowego Dworu Gdańskiego często wskazywano plac zabaw na skwerze przed urzędem. Mieszkańcy wsi, w których nie ma placów zabaw, podkreślali bezwzględną potrzebę stworzenia takiego miejsca.

Mieszkańcy, szczególnie wsi, wskazywali na, co prawda pojedyncze, agroturystyki, które miałyby być miejscami skierowanymi głównie do turystów, choć z części z nich może, lub czasem korzystają także mieszkańcy (ogniska, kuligi, sporty wodne). Znaczącą kwestią było odniesienie do przeszłości omawianych terenów, o której mówiono w kontekście turystyki, głównie wodnej, „dawno temu”, „przed wojną”. Mieszkańcy podkreślali potencjalną rolę rzek w komunikacji, rekreacji, turystyce. Potencjał regionu pod tym względem jest niewykorzystany i wydaje się, niezauważany przez władze oraz ludzi „z zewnątrz” (władze centralne, turystów – którzy nie wiedzą, bądź nie mają możliwości z tego skorzystać). Jednak, co ciekawe i ważne, sami mieszkańcy oprócz wędkowania i pływania w rzekach, prawie w ogóle nie wymieniali innych aktywności (swoich lub innych mieszkańców) związanych z wodą.

„Dużo historii”

Katalog atrakcji związanych z materialnym dziedzictwem kulturowym wydaje się dość spójny. Większość mieszkańców, wymieniających „cokolwiek” innego niż „nic”, wskazywała na dziedzictwo olęderskie (mówiono głównie o mennonitach). Wymieniano domy podcieniowe, cmentarze mennonickie (głównie lapidarium w Cyganku), a także zabytkowe kościoły (opisywane czasem także w kontekście religijnym, przede wszystkim sanktuarium w Lubieszewie). W Nowym Dworze Gdańskim często pojawiała się w wypowiedziach wieża ciśnień (żałowano, że można ją oglądać tylko z zewnątrz) oraz „muzeum” (Żuławski Park Historyczny – prawie nikt nie używał

tej nazwy). To właśnie w muzeum, wskazywanym czasem także przez mieszkańców wsi jako miejsce warte zobaczenia w Nowym Dworze Gdańskim, „ma w sobie dużo tej tradycji po przodkach”. Muzeum jest kojarzone z jednej strony z historią samą w sobie, dziedzictwem, zabytkiem, a z drugiej, choć rzadziej, z prężnym działaniem, nowoczesną instytucją, zaangażowanymi ludźmi. Muzeum jest „wizytówką regionu”.

ŻOK, jako miejsce warte zobaczenia, pojawiał się rzadziej. Wydaje się, że mieszkańcy nie postrzegają budynku, w którym mieści się ośrodek, jako miejsca wartego uwagi. Zwracano raczej uwagę na „mroczność”, „odpychający klimat w środku”, zły stan techniczny budynku. Częściej wymieniano dom kultury jako ważne miejsce ze względu na swoją działalność. Wśród innych miejsc najczęściej pojawiały się także: wały ochronne, stacja pomp w Osłonce, oraz mosty i kolej wąskotorowa.

Punkty wymieniane przez mieszkańców nierzadko były dość szczegółowe, najczęściej położone względnie blisko zamieszkania badanych. Jednak za listą atrakcji turystycznych nie szły zazwyczaj opisy, wyjaśnienia, ukazanie kontekstu. Odpowiedzi na pytania, dlaczego akurat te miejsca zostały wskazane, były zazwyczaj ogólne i krótkie: „bo to zabytek”, „bo są stare i cenne”, „dużo historii”. Choć brak szerokiej wiedzy na temat regionalnej i lokalnej historii nie jest niczym specyficznym, to swoistości nadaje bezsprzecznie zderzenie odkrywanego współcześnie bogactwa przeszłości ziemi stosunkowo mało znanej i względnie niedawno osiedlonej przez dzisiejszych mieszkańców, związanej głównie z migracjami i wielokulturowością wpisaną w specyfikę tych ziem.

„Dużo historii” jest także nieco dalej, przede wszystkim w Malborku, także w Elblągu i Trójmieście. Miasta te, szczególnie Trójmiasto, wskazywane były nie tylko ze względu na bogactwo kulturowe i historyczne. To po prostu „atrakcyjne miejsce”, swoiste centrum, oferujące wiele różnego typu atrakcji, z których korzystają (lub chcą korzystać) nie tylko turyści, ale i mieszkańcy.

Centra, w których „cokolwiek się dzieje”

Mieszkańcy wymieniali także miejsca ważne, centralne dla swoich miejscowości, a także dla regionu. Są to miejsca, w których „coś”, „cokolwiek” się dzieje, których zadaniem jest organizować czas wolny mieszkańcom. W przypadku osób z Nowego Dworu Gdańskiego, jest to bezsprzecznie ŻOK oraz muzeum. Najczęściej wymienianymi wydarzeniami, wartymi uczestnictwa są według mieszkańców Nowego Dworu i okolic, Dni Żuław. Pojawiały się także: Open Delta oraz dożynki organizowane w pobliskich wsiach, a także wakacyjne masowe imprezy w nadmorskich miejscowościach.

Badanych w wywiadach przeprowadzanych podczas wydarzeń, pytaliśmy o ocenę przedsięwzięcia i porównanie z innymi imprezami. W Nowym Dworze Gdańskim inscenizacja historyczna „Osadnicy 1945” była oceniana różnie, choć przeważały głosy pozytywne. Wydarzenie podobało się mieszkańcom ze względu na tematykę, powiązanie historii z rozrywką, ambitny temat, a także otwarta formuła wydarzenia (można było włączyć się w dowolnym momencie, spotkać znajomych). Pojawiały się także głosy, że najważniejsze, że cokolwiek się dzieje. Osoby, którym impreza podobała się średnio, przyznawały, że inscenizacja była mało widoczna, trudno było zrozumieć, o co chodzi. Wiele osób przyszło z ciekawości i nie wiedziało, co właściwie się dzieje. Przyznawano także, że uczestniczą w imprezie ze względu na dzieci, których często, być może poprzez słabą widoczność, inscenizacja mało interesuje. Były także głosy negatywne. Narzekano na brak informacji, o czym jest dane wydarzenie. Ludzie mówili, że są zdezorientowani, co potęguje brak widoczności oraz hałas (z „pola walki”, a także z tłumu widzów). Co ciekawe, negatywne opinie związane były z tym, że impreza jest nową inicjatywą, nie wiadomo, czego się spodziewać, o co w tym chodzi. Wywiady ujawniły nieufność, czy nawet niechęć części mieszkańców do zmian i wprowadzania nowych inicjatyw w przestrzeni publicznej.

Dni Żuław, często opisywane jako sztandarowa, tradycyjna impreza gminy i regionu, również były różnie przez mieszkańców oceniane. Osoby zadowolone z wydarzenia podkreślały cykliczność imprezy, jej tradycje, coś pewnego, wiadomego, na co nierzadko się czeka. Ważne było także to, że jest to wydarzenia ogólnodostępne i darmowe. Wskazywano także na czynniki niezależne od organizatorów: „jak pogoda dopisuje, to zawsze jest fajnie”. Podkreślano, że ważnymi odbiorcami imprezy są dzieci: „dobrze, że jest tyle dla dzieci”, „dzieci mają przed kim wystąpić i to jest najważniejsze”. Chwalono także niekiedy dobrze ułożony program wydarzenia, repertuar dobrany do różnorodnej publiczności. Podobnie, jak w czasie inscenizacji historycznej, pojawiły się głosy pozytywne związane z „dzianiem się czegośkolwiek”. Każda atrakcja to „jakaś odskocznia”, „oderwanie od rutyny”. Pojawiły się także głosy: „jak na nasze możliwości to bardzo fajnie”, „wiadomo, pieniędzy nie ma tu za wiele, a jak na to, co można, to jest całkiem dobrze”. Atutem, główną atrakcją okazał się także występ zespołu spoza Nowego Dworu Gdańskiego.

Wielu mieszkańców jednak ujawniało niedosyt związany z Dniami Żuław. Nostalgia za przeszłością dotyczyła głównie osoby starsze, ale nie tylko. Kiedyś „po prostu było lepiej”, było „weselej”, „były orkiestry dęte”, „więcej atrakcji”, „wszystko trwało dłużej”. Podkreślano także większą atrakcyjność imprezy w przeszłości ze względu na występu znanych gwiazd (wspominano na przykład „światny koncert Budki Suflera”). Powodem gorszej oceny Dni Żuław

byli także mieszkańcy: ich „złe zachowanie” („wypiją dwa piwka i zaczepiają”, „są niegrzeczni po alkoholu”, „nie umieją się bawić”) oraz bierność („jest coraz słabiej, bo coraz mniej ludzi przychodzi”, „przychodzą tylko na chwilę, pogapią się i idą”). Negatywne oceny dotyczyły głównie braku zmian w programie („co roku to samo”) oraz braku atrakcji dla dorosłych. Badani, także obserwujący wydarzenie, wskazywali także wiele razy, że nie są „fanami takich spędów”, „wołą osobiście spokój”, czy inne rodzaju wydarzenia. Zgłaszano także uwagi dotyczące poszerzenia oferty: „więcej wystaw, muzyki, atrakcji dla dzieci” oraz „więcej stoisk z rękodziełem, możliwość wystawiania swoich rzeczy”.

Nieliczne osoby podczas wywiadów wskazywały na inne, warte uczestnictwa imprezy, wartościowsze pod wieloma względami od Dni Żuław. Open Delta, oceniana prawie zawsze pozytywnie, doceniana była za „ambitny program”, „fajną muzykę”, „pomysł” oraz „garmaż”. To impreza, którą można polecić turystom, a także się nią chwalić. Sporadycznie pojawiały się imprezy muzyczne jazzowe: Old Jazz nad Tugą, koncerty jazzowe w ŻOK-u oraz Noc Muzeów i inicjatywa liczenia gatunków roślin w Tudze.

Dla mieszkańców badanych wsi centralnymi miejscami, w których coś się dzieje lub powinno dziać, są najczęściej wiejskie świetlice i biblioteki. Są to miejsca, według badanych, szczególnie ważne ze względu na czas wolny dzieci i młodzieży. Podkreślano ich znaczenie, a także konieczność całorocznego działania. Wskazywano także na szkoły, choć w tym przypadku przyznawano czasem, że nie pełnią takich funkcji, jakby mogły, ze względu na krótki czas otwarcia oraz brak działania w wakacje. Znaczącą rolę pełnią także parafie, a szczególnie wydarzenia z ich udziałem (odpusty, dożynki), a także inne organizacje, przede wszystkim Ochotnicza Straż Pożarna i Koła Gospodyń Wiejskich. Wymieniano cykliczne wydarzenia we wsi, głównie o charakterze festynów, podkreślając znaczenie wspólnego działania różnych ludzi i organizacji. Wydaje się, że ważniejsze od treści inicjatyw, jest sam fakt „dziania się”, które może zintegrować mieszkańców i które współtworzone jest poprzez połączenie różnych sił.

Pikniki artystyczne „Dziecięcy autobus” w większości podobały się mieszkańcom. Wypowiedzi badanych dotyczące tej imprezy potwierdziły ogólne tezy dotyczące potrzeb i ocen mieszkańców wsi pod kątem atrakcji kulturalnych. Najważniejsze to to, że „coś się w ogóle dzieje”. Wywiady ukazały także duży nacisk kładziony przez mieszkańców na atrakcje dla dzieci: „fajnie, że cokolwiek się dzieje dla dzieci”, „to bardzo potrzebne dla dzieci”, „tak mało się we wsi dzieje dla dzieci”, „dzieci tak oczekują takich atrakcji”. Podkreślano także, choć sporadycznie, fakt wsparcia transportowego: „fajnie, że jest autobus, bo tak to by mało dzieci było”.

Uwagi dotyczyły głównie braku wcześniejszej informacji (o samej imprezie, a także o organizatorach: „nawet nie wiadomo, kto to w ogóle robi”), a także braku współpracy kilku

instytucji, organizacji, grup ludzi w przeprowadzeniu i udoskonaleniu wydarzenia: „soltyś się nawet nie pokazał”, „soltyś czy szkoła mogłoby dać poczęstunek”, „zimno, to szkoła mogłaby dać herbatę”. Niektórzy przyznawali, że przydałoby się coś dla dorosłych (miejsce do siedzenia, jakaś kawa, jakieś atrakcje). Niektórzy oczekiwali więcej od programu imprezy: „powinno być żywiej, jakieś konkursy”, „koniecznie trampolina i zabawki dmuchane”, „jakiś fajny prowadzący”.

IV MIESZKAŃCY I ICH STYLE ŻYCIA

Badanych zapytaliśmy o sposoby spędzania czasu wolnego przez mieszkańców ich miejscowości (oraz okolic). Chcieliśmy zobaczyć nie tylko, jak widzą siebie i innych, ale także jak oceniają różne praktyki społeczne, co jest dla nich wartościowe i co mieści się w definicji czasu wolnego. Pytania te ujawniły wiele stereotypów i autostereotypów oraz ukazały sposoby wyjaśnień opisanych sytuacji, problemów przez mieszkańców. Próby opisu i oceny swoich społeczności pod kątem praktyk społecznych w wielu przypadkach zaczynaliśmy nieco przewrotnie, pytając badanych, czy w ich miejscu zamieszkania (lub okolicach) można się nie nudzić. Tak postawione pytanie w wielu przypadkach prowokowało do rozmowy i refleksji nad sprawstwem, rolą mieszkańców i formalnych podmiotów w organizowaniu życia społeczności lokalnej.

Stosunek do nudy

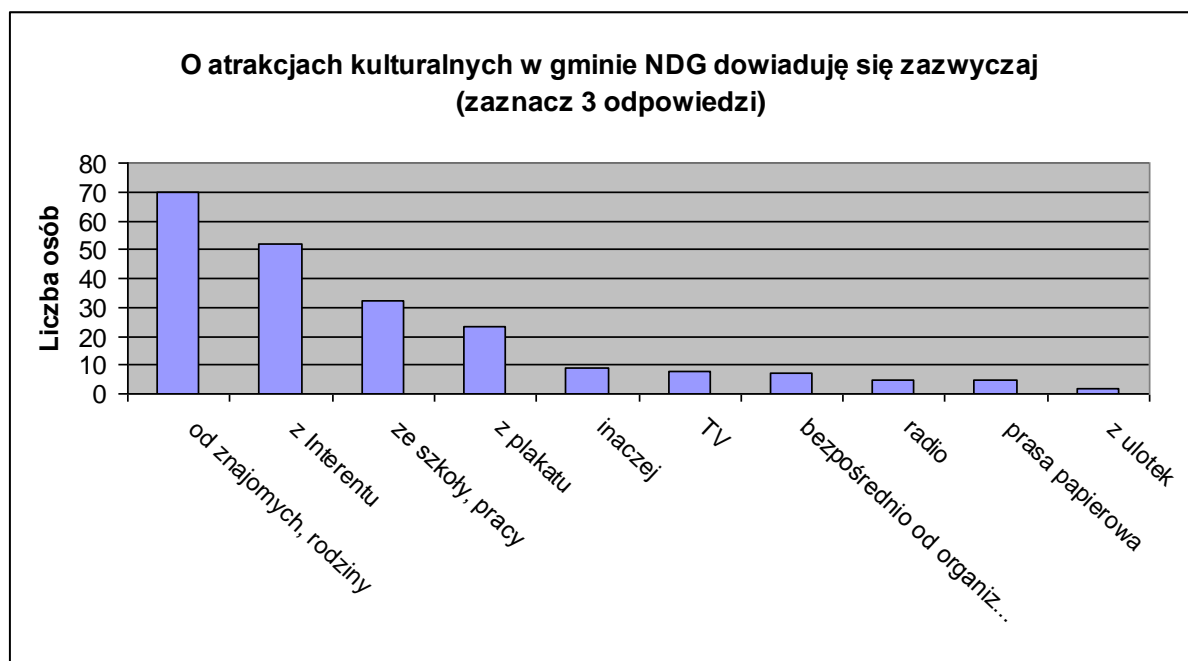
Pod względem opinii dotyczących nudy w miejscu zamieszkania, można wskazać na trzy główne typy mieszkańców. Jedną kategorię stanowią osoby, twierdzące, że to człowiek sam kreuje swoje życie i jego jakość, przynajmniej jeśli chodzi o czas wolny. Najważniejsza jest przy tym kreatywność i pomysłowość: „jak ktoś chce, to będzie się nudził”, „to wszystko zależy od człowieka”, „wiem, jak organizować sobie czas”, „zawsze można coś ciekawego wymyślić”, „trzeba mieć wyobraźnię”. Są to głównie osoby, które samodzielnie organizują sobie czas wolny, poszukując na własną rękę atrakcji (w mediach, od znajomych), nierzadko wyjeżdżając poza gminę, lub organizując sobie czas w kameralnym gronie (w domu, ze znajomymi, czy samodzielnie oddając się jakiemuś hobby). Pojawili się w tej grupie także organizatorzy, wychodzący naprzeciw swoim potrzebom, a także pomysłodawcy innych, działający w myśl zasady: „coś chcesz, to sobie to zorganizuj”. Wszyscy „sprawczy” mieszkańcy gminy oczywiście nie narzekają na nudę i zazwyczaj krytykują tych, którzy to robią i beczynnie spędzają swój czas.

Drugą kategorię stanowią osoby, które starają się nie nudzić, ale przyznają, że w „tak nudnym miejscu” jest z tym naprawdę trudno. Wydaje się, że najczęściej w tej grupie pojawiła się młodzież. To właśnie młodzi ludzie „szukają rozrywki” i porównują swoje miejsce zamieszkania z innymi, większymi, ciekawszymi miastami. Młodzi ludzie wskazywali na bariery w walce z nudą, przede wszystkim finansowe i komunikacyjne. Niemniej, te osoby także przyznawały, że starają się nie nudzić, choć nie zawsze to im wychodzi.

Trzecią kategorią są osoby bardzo zajęte, mające dużo obowiązków. Mieszkańcy często wskazywali, że nie mają czasu na nudę ze względu na zobowiązania zawodowe, a także domowe.

Wskazywano przy tym najczęściej na trudności finansowe, a także pogodzenia obowiązków domowych z zawodowymi. W wielu przypadkach pojawiała się kwestia hierarchii potrzeb: „jaki czas wolny, jak trzeba coś do garnka włożyć”.

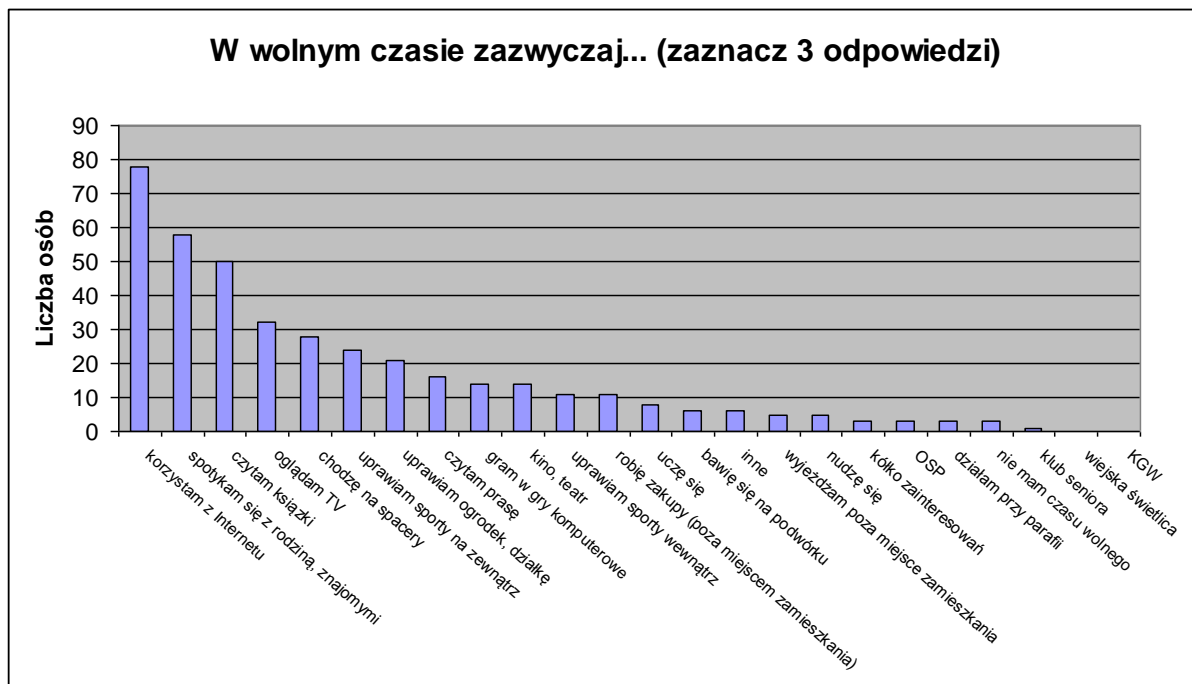
W badaniach pytaliśmy także mieszkańców, jak dowiadują się o wydarzeniach w gminie. Wyniki ankiety online ukazały znaczącą rolę kontaktów międzyludzkich w przekazywaniu informacji o atrakcjach (wykres 4). Potwierdziły to wywiady jakościowe, zarówno na wsiach, jak i w Nowym Dworze Gdańskim („najważniejsza jest poczta pantoflowa”, „jak znajomy mi powie i zachęci, to pójdę”, „nie wystarczy plakat zawiesić, trzeba księdzu powiedzieć i innym ważnym osobom, oni może zachęcą innych”). Wywiady ujawniły także szeroką rolę, jaką mieszkańcy przypisują instytucjom i organizatorom wydarzeń. Część badanych przyznawała, że w takim natłoku informacji nie wystarczy zawiesić plakat, czy umieścić informację w gazecie czy Internecie, ale mieć pomysł, jak zainteresować, przyciągnąć uwagę mieszkańców i ich zachęcić. Problem z informacją o wydarzeniach uwidocznił się w dyskusjach w Internecie. Zarzuty tych, którzy narzekają na brak informacji lub informację po czasie, odpierają „samoorganizujący się”, podkreślający fakt, że „jak ktoś chce, to się dowie”. Podobne interakcje zauważyliśmy w czasie wywiadów w terenie. Osoby zainteresowane, poinformowane i zazwyczaj aktywne odpierały zarzuty narzekających na brak wiedzy i informacji („informacje zawsze są na tablicy przez ŻOK-iem”, „jak to nie ma, zawsze są plakaty, w Internecie!”).



Wykres 4.

Aktywności badanych

O sposób spędzania czasu wolnego zapytaliśmy badanych zarówno w wywiadach jakościowych, jak i w ankiecie online. W tej drugiej można było zaznaczyć trzy najbardziej poprawne odpowiedzi (wykres 5). Najczęstsze zajęcia badanych dotyczą zazwyczaj samodzielnych czynności w domu, relacji towarzyskich i aktywności na świeżym powietrzu. Najwięcej osób zaznaczyło odpowiedź „korzystam z Internetu” (co nie było wielką niespodzianką, ze względu na sprofilowanie respondentów wypełniających ankietę online).



Wykres 5. Sposoby spędzania czasu wolnego przez respondentów.

Wiele aktywności w czasie wolnym odbywa się w domach. Respondenci mówili o czytaniu książek (głównie ludzie starsi), oglądaniu telewizji, słuchaniu radia, korzystaniu z Internetu i graniu w gry komputerowe (głównie młodzież). Przyznawano także, choć rzadziej, że czas wolny to, dla tych zapracowanych, po prostu odpoczynek, „nic-nie-robienie” w domu, zazwyczaj późnym wieczorem.

Wywiady jakościowe także ujawniły duże znaczenie w organizowaniu czasu wolnego relacji z innymi. Najczęściej jednak wskazywano, że codzienność i związana z nią aktywność, dotyczy jedynie małego grona najbliższych osób: rodziny, dobrych znajomych, czasami będących sąsiadami (głównie na wsiach). Są to spotkania w domach, a w sezonie letnim: w ogródkach, na działkach, na grillu. Młodzież spędza czas ze znajomymi najczęściej na boiskach, podwórkach, lub na „szwędaniu się”. Rzadziej pojawiały się dyskoteki i mecze.

Bycie na świeżym powietrzu jest ważnym elementem czasu wolnego. Najczęściej są to spacer, rzadziej rowery i nordic walking, a także wędkarstwo, pływanie łódką, sporadycznie:

hodowla gołębi. Ważną część zajmują spacerzy z dziećmi (rodziców, dziadków, grup znajomych), na place zabaw. Czas wolny to także dbanie o ogródki przydomowe, działki, balkony. Okazuje się, że najbliższe otoczenie, głównie w domu i wokół domu, jest dla mieszkańców, szczególnie w wieku średnim i starszym, ważne. Organizacja czasu wolnego, samemu lub z grupką bliskich osób wiąże się z samoorganizacją i samopomocą: szczególnie mieszkańcy wsi, na których nie ma w ogóle placu zabaw, lub jest w złym stanie, organizują w przestrzeni prywatnej mini place zabaw, wstawiają trampoliny, w zimę organizują ogniska, kuligi.

Znacząco odmienne opisy aktywności badanych pojawiły się w jednej kategorii wiekowej: osób starszych, szczególnie w Nowym Dworze Gdańskim. Jedni przyznawali, że w mieście mało się dzieje, podkreślając przy tym brak oferty dla nich. Ci seniorzy, wydaje się, mniej są aktywni towarzysko, a czas wolny spędzają często sami w domach czy na spacerach. Inni, będący jednak w mniejszości, najczęściej działający w klubie seniora lub podobnych inicjatywach, wskazywali na wielość oferty i bogate, różnorodne aktywności w czasie wolnym, związane często z przebywaniem z wieloma innymi ludźmi.

Organizujący sobie czas na własną rękę, zazwyczaj dość mobilni, podkreślali znaczenie wyjazdów poza miejsce zamieszkania. Dogodne położenie gminy sprawia, że „wszędzie jest całkiem blisko”, „nie trzeba mieszkać w Gdańsku, żeby korzystać z oferty”, etc. Są to jednak osoby najczęściej posiadające samochody. Mieszkańcy jeżdżą głównie do Nowego Dworu Gdańskiego (badani ze wsi) i Trójmiasta, a także, w zależności od lokalizacji „swojej” miejscowości, do pobliskich miast: Elbląga, Malborka, Tczewa, Nowego Stawu, a także nad morze, czy do lasu. Celem wyjazdu często jest po prostu „wyjazd”, odwiedzenie innego, atrakcyjnego dla badanych miejsca. Często jest to załatwienie kilku spraw naraz (zakupów, spraw urzędowych), spacer w ładnym, reprezentatywnym miejscu (połączony czasem z zabawą z dzieckiem na placu zabaw), sport i rekreacja (głównie nad morzem), a także restauracja, kawiarnia i „dobra kultura” (zazwyczaj teatr, rzadziej kino, koncert – głównie w Trójmieście).

Mieszkańcy oczami badanych

Badani opisywali mieszkańców dość krytycznie, wskazując na ważne problemy społeczne oraz próbując odnaleźć ich źródła. „Typowy” mieszkaniec jest bierny, siedzi głównie przed telewizorem czy komputerem. Jest często negatywnym odbiciem badanego.

Bierność według mieszkańców jest jedną z cech charakterystycznych ich społeczności. Przejawia się ona między innymi w „niewychodzeniu”. Z jednej strony brak wyjść jest spowodowane dość ubogą ofertą: miejsca spotkań, takie jak kawiarnie, restauracje, czy inne lokale są zamykane, jest ich bardzo mało. Wielu mieszkańców zauważa, że jest to spowodowane

brakiem popytu, wynikającym z „braku przyzwyczajenia mieszkańców” – ludzie po prostu nie mają w zwyczaju „wychodzić”. Często także jako powód podawany był problem ekonomiczny, związany z bezrobociem, niskimi płacami. Ludzie nie mają czasu, bo dużo i ciężko pracują, a także nie mają pieniędzy na atrakcje. Niektórzy zwracali uwagę na problem kobiet, które są bardzo zajęte: muszą pogodzić obowiązki zawodowe i domowe: „dlatego fitness upada, bo panie tu nie mają czasu”. Ludzie dużo czasu spędzają w sklepach, co często było uzasadniane niskimi dochodami i związanym z tym poszukiwaniem promocyjnych ofert.

Krytyczne oceny wiązały się także z malkontenctwem mieszkańców. Część badanych zauważyła, że ludzie narzekają, że nic się nie dzieje, a nie biorą w ogóle udziału w tym, co jest organizowane, np. „narzekamy, że nic nie ma, a na szantach trzydzieści osób było”. Wskazywano także na problem „zamykania się w domach”, czy, co w przypadku „innych” stawało się zarzutem, utrzymywania ścisłych relacji w małych, dość zamkniętych sieciach społecznych. Szczególnie młodzież i ludzie w wieku średnim zauważali problem krytykanctwa i plotkarstwa (co często w wypowiedziach szło w parze).

Badani ze wsi bardzo często wskazywali na problem bierności, związany w tym przypadku nie tylko z nieuczestnictwem, ale także z brakiem zaangażowania. Kooperacja, wkład mieszkańców we wspólną inicjatywę, okazuje się na wsiach bardzo znaczący. Podkreślano także negatywne postawy, związane z brakiem integracji wsi czy z konfliktami. Przejawia się to na przykład w nieinformowaniu poszczególnych mieszkańców o inicjatywie, a z drugiej strony ostentacyjne nieuczestnictwo czy powodowanie problemów (krytyka, oskarżanie). To właśnie podczas badań na wsiach zauważyć można było problem, wskazywany często przez mieszkańców, nieufności w stosunku do inicjatyw, a także osób je organizujących. Mieszkańcy są sceptycznie nastawieni do nowych przedsięwzięć i do osób je realizujących. Podział na działających, angażujących się i na sceptyków, nieufnych jest według wielu badanych bardzo wyraźny. Działający nierzadko się zniechęcają, przestają działać i „zamykają się w domach”, „odsuwają się”.

Kolejnym problemem, zauważanym przede wszystkim przez mieszkańców wsi, szczególnie zaś pełniących funkcje formalnych lub nieformalnych liderów, jest mentalność ludzi, często nazywana wprost „popegeerowską”. Ukazywano różnice w sposobie życia i podejścia do wielu spraw ludzi z miast i części ludzi ze wsi. Owa mentalność przejawia się między innymi w roszczeniowym podejściu, także w wychowaniu dzieci. Rodzice, według badanych, nie biorą na siebie w tak dużym stopniu, jak na przykład mieszkańcy Nowego Dworu Gdańskiego, odpowiedzialności za rozwój i edukację dzieci. To szkoła jest instytucją, która powinna to zapewnić. Niemniej, wskazywano na większy niż w miastach autorytet nauczycieli, szkoły i innych

podobnych instytucji. Kolejnym problemem, który przynajmniej pośrednio ma związek z negatywną oceną mieszkańców, jest problem transportowy i komunikacyjny. Trudności z dojazdami powodują bariery w zaangażowaniu, głównie dzieci i młodzieży w różne inicjatywy, co powoduje odseparowanie, a nawet wykluczenie dużej części mieszkańców.

Znaczącym problemem, zarówno w mieście, jak i na wsi, jest alkoholizm. Wynika on według badanych głównie z problemów finansowych i bezrobocia, a także, choć rzadziej – z braku atrakcji i po prostu nudy. Problem alkoholowy ma duży wpływ na inne sfery życia rodzinnego, a także społecznego. Choć w większości wskazywano na problem mężczyzn w wieku średnim, to przyznawano, że dotyka coraz to nowe kategorie społeczne: kobiety, także pracujące, młodzież. Podkreślano obojętność społeczności, przyzwolenie czy „udawanie, że nie ma problemu”. Niemniej, to zagadnienie w kontekście stylów życia mieszkańców, w większości wywiadów się pojawiło.

Opisy mieszkańców i społeczności przez badanych ujawniły, szczególnie w Nowym Dworze Gdańskim, brak zrozumienia międzypokoleniowego. Dość niepocholebnie o młodzieży wypowiadały się osoby starsze, a także, choć rzadziej, osoby w średnim wieku. Młodzi ludzie „nie mają co ze sobą zrobić”, „włóczą się”, a nawet „dewastują miasto”, „piją”, „zaczepiają ludzi”. Wynika to według nich z braku oferty dla młodzieży oraz braku perspektyw, o czym świadczy „obserwowanie, co się teraz tutaj dzieje”. Mniej krytyczne opisy dotyczyły zajęć sportowych młodzieży (głównie na Orliku), a także, w mniej pozytywnym świetle ukazywane: „siedzenie przed komputerem w tygodniu” i imprezy, dyskoteki w weekendy. Młodzi ludzie natomiast często dość sceptycznie wyrażali się o ludziach starszych. Wspominano o plotkowaniu, siedzeniu w oknie, niepotrzebnym zwracaniu uwagi. Według nich ludzie „żyją za bardzo przeszłością”, „chodzą tylko do kościoła”. Co ciekawe jednak, mieszkańcy w młodym i średnim wieku wskazywali, że kategorią osób, dla których nie ma wystarczającej oferty czasu wolnego, są właśnie seniorzy.

Opisy społeczności ukazały dość powszechną postawę mieszkańców, zarówno wsi, jak i miasta. Towarzystwo, bycie razem są wartościami samymi w sobie, i są znaczącym elementem „idealnego” uczestnictwa w kulturze. Częstym problemem wymienianym w wywiadach okazał się zanik więzi i nostalgia pod tym względem za przeszłością: „kiedyś było weselej”, „ludzie się znali”, „kiedyś tańce były do rana”, „ludzie byli miłsi”. Szczególnie w społecznościach wiejskich nacisk kładziony na bycie razem i na dobrą zabawę, miłą atmosferę przekłada się bezpośrednio na wyrażane potrzeby dzieci i młodzieży. Rolą świetlic, jako bardzo ważnych miejsc, szczególnie dla najmłodszych, jest „bycie dzieci po prostu razem”, „nauka współpracy”. Konkretnie aktywności są sprawą wtórną.

V POTRZEBY ZMIAN I ULEPSZEŃ

Badanych pytaliśmy o to, co według nich powinno się, szczególnie pod kątem czasu wolnego, ulepszyć, czego brakuje w ich miejscu zamieszkania, co powinno się pojawić oraz jak to zrobić. Interesowało nas także, kto według mieszkańców jest odpowiedzialny za stan faktyczny i za postulowane zmiany. Pytanie w wielu przypadkach nie okazało się proste. Badani w wywiadach jakościowych o wiele częściej mówili, co im się nie podoba, co powinno być naprawione, niż co nowego proponują, co jest im potrzebne. Odnoszono się najczęściej do konkretnej, zastanej rzeczywistości lokalnej oraz wskazywano głównie na potrzeby z zakresu infrastruktury.

W wywiadzie online poprosiliśmy badanych wskazanie, czego w ich miejscowości najbardziej brakuje (można było zaznaczyć trzy odpowiedzi) (wykres 6). Najczęściej wskazywano na miejsca do uprawiania sportów, nieco mniej – miejsc spotkań dla dorosłych, a następnie całorocznej świetlicy dla dzieci oraz imprez i wydarzeń. Badani w tym ostatnim wymieniali głównie koncerty (pojawily się różnorodne gatunki muzyczne), które mogłyby się odbywać w plenerze lub w sali widowiskowej (według niektórych niedostatecznie wykorzystanej). Pojawilo się także kilka razy kino, kabarety oraz miejsca spotkań: dla dorosłych i dla dzieci oraz spotkania lokalne. Częściej wskazywano na samo miejsce spotkań, niż na kółka zainteresowań, co wynikać może z jednej strony z dość bogatej oferty ŻOK-u, a z drugiej – z, często podkreślanej w badaniach, potrzeby miejsca i spotkań, bardziej niż zorganizowanej, sprofilowanej działalności kulturalnej. W kategorii „inne” pojawily się głównie potrzeby infrastrukturalne: głównie ścieżki rowerowe, kino, ponownie miejsca spotkań, kawiarnie, puby, galeria handlowa, a także potrzeba spokoju i ciszy.



Wykres 6. Braki i potrzeby mieszkańców w ich miejscowościach.

Mieszkańcy Nowego Dworu Gdańskiego w wywiadach jakościowych wymieniali dość dużo potrzeb i braków. Ważnym problemem okazał się brak „atrakcyjnych” miejsc publicznych. Pojawiały się głosy dość ogólne, np. „po prostu, nie ma gdzie pójść”, co wiązało się często z postulatem większej ilości atrakcji dla mieszkańców. Nie podawano przy tym szczegółów, form i tematyki owych „atrakcji”. Wydaje się, że najważniejsze, żeby „coś” się działo i żeby tego było „więcej”. Ogólne opisy postulowanych atrakcji wiązały się z różnorodną ofertą („tak, żeby dla całej rodziny było coś ciekawego”), z większą ilością darmowych lub tanich wydarzeń oraz z większą liczbą spektakli, występów, koncertów artystów przyjezdnych. Postulowano także o wyjazdy do atrakcyjnych miejsc poza gminę, które kierowane by były do seniorów, a także do dzieci.

Mieszkańcy często mówili o braku miejsca spotkań, co jest analogiczne do potrzeb wymienianych przez badanych w ankiecie online. Często podkreślano brak miejsc dla dorosłych, choć pojawiały się opinie, że młodzież, a także dzieci też „nie mają gdzie się podziać”. Z jednej strony wskazywano na sektor prywatny, który mógłby aranżować takie miejsca, w postaci „atrakcyjnych lokali”, kawiarni, restauracji, pubów. Z drugiej, podkreślano także, że byłoby dobrze, aby możliwość spotkania niekoniecznie zawsze wiązała się z kosztami, stąd postulat zorganizowania miejsc „bezpłatnych”. Wydaje się, że miejsce i spotkanie jest centralnym postulatem, a formy i tematyka działania czymś nadrzędnym. Najczęściej mówiono po prostu o spotkaniu ze znajomymi, innymi mieszkańcami, w podobnym wieku. Czasem pojawiały się,

choć nieliczne propozycje spędzania tam wolnego czasu: wspólne picie herbaty, rozmowy, dyskusje, czytanie gazet. Miejsca związane z konkretną działalnością dotyczyły tylko dzieci i młodzieży, zarówno dorośli, jak i młodzi ludzie sugerowali, że kółek zainteresowań dla tej grupy wiekowej powinno być więcej.

Bardzo ważną okazała się infrastruktura w mieście, a także w okolicach. Mieszkańcy Nowego Dworu Gdańskiego podkreślali konieczność stworzenia sieci ścieżek rowerowych, które służyłyby zarówno w celach komunikacyjnych mieszkańcom, a także pełniłyby ważną funkcję rekreacyjną i turystyczną (zarówno dla przyjezdnych, jak i dla mieszkańców). Inne postulaty dotyczyły przede wszystkim budowy basenu, lodowiska, kolejnych placów zabaw, skateparku, siłowni na świeżym powietrzu oraz kina, a także sporadycznie – galerii handlowej, poprawy stanu kolejki wąskotorowej. Ważną kwestią okazała się także poprawa jakości infrastruktury wodnej, związanej z rekreacją. Pomimo podkreślania dogodnego położenia Nowego Dworu Gdańskiego podkreślano konieczność poprawy komunikacji publicznej, szczególnie pod kątem cen przejazdów oraz częstotliwości i godzin kursowania autobusów.

Lista postulatów mieszkańców wsi była krótsza. Mieszkańcy byli zgodni co do podstawowych potrzeb. Bardzo często mówiono o miejscu spotkań dla wszystkich mieszkańców, wskazując przy tym, nieco inaczej niż mieszkańcy Nowego Dworu Gdańskiego, na przebywanie razem w jednym miejscu wszystkich mieszkańców, niezależnie od wieku. Bycie razem i wspólna zabawa to najważniejsze hasła pojawiające się w sugestiach rozmówców. Ważne okazało się także wspólne spędzanie wolnego czasu. Plac zabaw to jeden z najważniejszych i najczęstszych postulatów mieszkańców wsi, w których placu nie ma, bądź jest stary. Plac zabaw powinien być także miejscem odpoczynku i spotkań dorosłych. Bardzo mile widziane są wiaty, miejsca piknikowe, ławeczki, etc. Mieszkańcy wsi dużo uwagi w kwestii potrzeb miejscowości poświęcali dzieciom. Głównym postulatem w tej kwestii okazała się świetlica – całoroczna, z zaangażowanym, dobrym wychowawcą, z powołaniem. Priorytetowe okazały się także ścieżki rowerowe oraz lepsza i tańsza komunikacja publiczna.

Za braki w miejscowości i gminie odpowiedzialna jest według mieszkańców głównie władza: gmina, burmistrz, miasto, „oni”, rzadziej sołtys. Rozmowy ujawniły duże oczekiwania w stosunku do, nie zawsze określonej i nazwanej, władzy, a z drugiej, dużą nieufność, brak wiary w zmianę na lepsze i czyste intencje włodarzy oraz ich chęci jakiegokolwiek zmiany na lepsze. Czasami władzę określano szerzej, wskazując na rolę nie samorządu, a struktur państwowych („Tusk”, „premier”, „ci w Warszawie”). Pojawiały się także głosy, że za zmiany odpowiedzialne są poszczególne instytucje, na przykład Żuławski Ośrodek Kultury. Przyznawano najczęściej przy tym, że instytucje borykają się z trudnościami finansowymi, co jest główną barierą we wdrażaniu

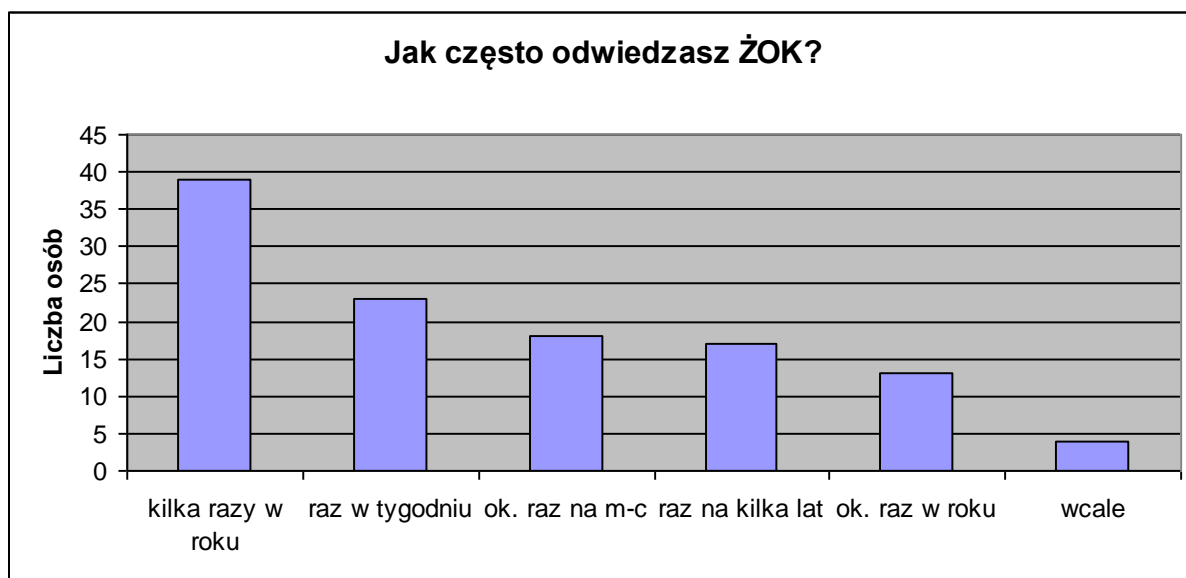
zmian. Wywiady ujawniły także niewiedzę mieszkańców na temat struktur władzy oraz sposobów finansowania i podejmowania decyzji w gminie. Mieszkańcy, szczególnie wsi, przyznawali, że nie wiedzą „kto to funduje”, „skąd na to pieniądze – pewnie z gminy, no nie wiem właściwie”.

Niektórzy, głównie „samoorganizujący się” mieszkańcy postrzegali znaczącą rolę mieszkańców, jeśli nie w inicjowaniu pewnych aktywności prowadzących do trwałych zmian, to w ich poczuciu podmiotowości i sprawstwa, a tym samym możliwości wpływania na władze, najczęściej w formie zorganizowanej (III sektor, instytucje etc.).

VI OCENA I ROZPOZNAWALNOŚĆ ŻUŁAWSKIEGO OŚRODKA KULTURY

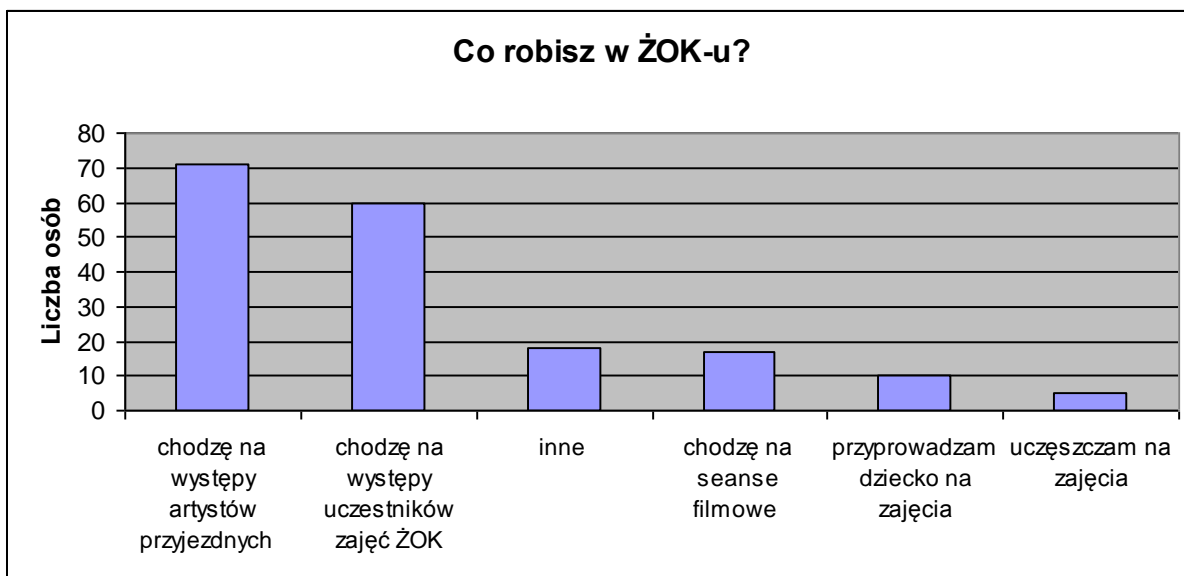
Mieszkańcy gminy Nowy Dwór Gdański bardzo często wymieniali ŻOK jako miejsce warte zobaczenia, jako punkt centralny zarówno miasta, jak i gminy. Przyznawali, że wiedzą o tym miejscu, ale nie potrafią dokładnie powiedzieć, co się tam aktualnie dzieje.

W ankiecie online zapytaliśmy mieszkańców, jak często odwiedzają ŻOK (wykres 7). Większość odpowiadających jest tam kilka razy w roku. Pokrywa się to z deklaracjami uzyskanymi w wywiadach jakościowych mieszkańców głównie z Nowego Dworu Gdańskiego. Mieszkańcy wsi często przyznawali, że w ŻOK-u nie byli od wielu lat.



Wykres 7. Częstość odwiedzin ŻOK-u.

Respondentów ankiety online najczęściej przyciągają występy artystów przyjezdnych (wykres 8). Mieszkańcy uczęszczają także na występy uczestników sekcji artystycznych ŻOK-u. W dość licznej kategorii „inne” znalazły się odpowiedzi: pomoc przy organizacji WOŚP, działalność w organizacjach mających swoją siedzibę w ŻOK-u, współpracujących z ŻOK-iem. Na uwagę zasługuje fakt dość licznej grupy osób, które przychodzą do ŻOK-u z dziećmi i dla dzieci. Wydaje się, że ta kategoria mieszkańców mogłaby być grupą docelową ze znaczącym potencjałem. Rodzice, dziadkowie, rodziny obserwują, co się dzieje w ośrodku, są biernymi, ale systematycznymi uczestnikami.



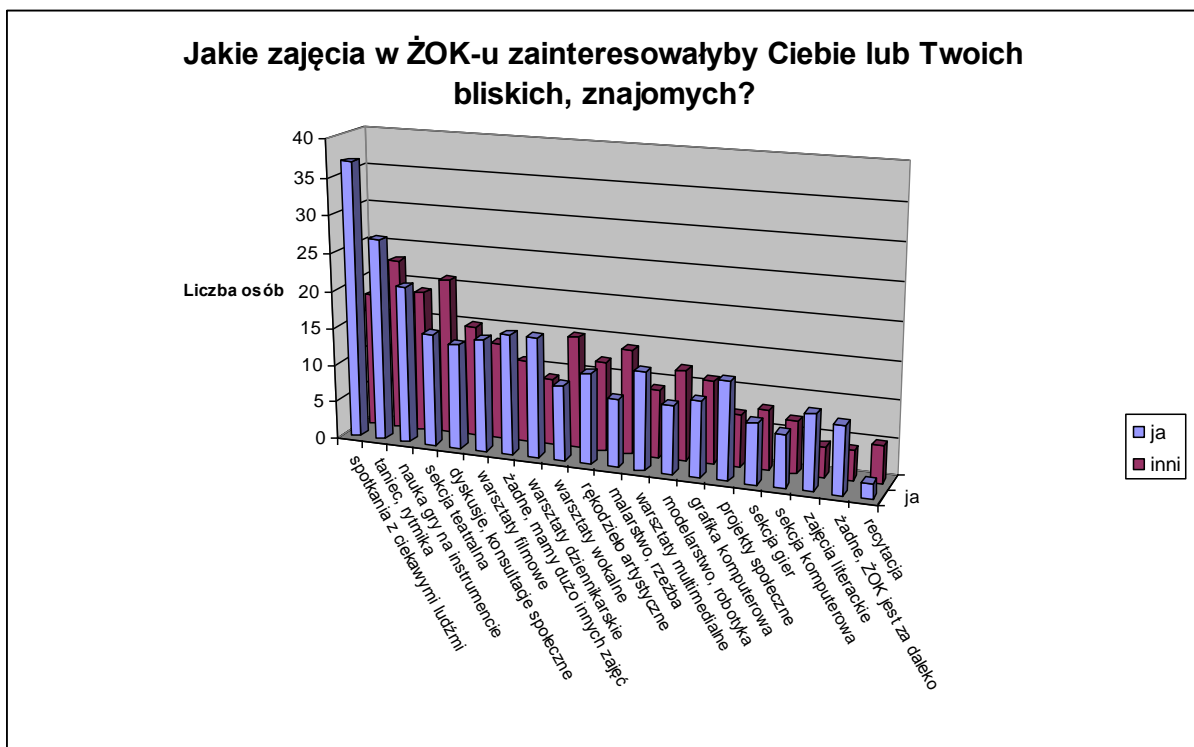
Wykres 8. Formy uczestnictwa mieszkańców w ofercie ŻOK-u.

Mieszkańcy Nowego Dworu Gdańskiego zazwyczaj dość pozytywnie oceniają ŻOK, jak sami przyznają, rzadko odwiedzają to miejsce. Zwracają uwagę na pozytywne zmiany w domu kultury, choć zauważają także brak wystarczających środków finansowych, podkreślając przy tym niekiedy rolę władzy lokalnej („ŻOK jest biedny, ale się bardzo stara”, „to jest bardzo niedoinwestowane miejsce”). Dowartościowują wydarzenia artystów przyjezdnych, w których dość często biorą udział. Potwierdziła to także analiza materiałów internetowych, szczególnie forów mieszkańców, w których w działach dotyczących wydarzeń kulturalnych i ŻOK-u, bardzo dużo miejsca poświęcano występom i spektaklom artystów znanych ogólnopolskiej publiczności. Dorośli mieszkańcy mają poczucie, że oferta ŻOK-u nie jest skierowana do nich, podkreślana jest rola instytucji w edukacji artystycznej rozwoju dzieci i młodzieży. Część mieszkańców, także na forach internetowych narzeka na niewystarczającą informację i promocję wydarzeń, bądź też dowiadywanie się o nich po czasie. Wywiady jakościowe ujawniły trudność w odpowiedzi na pytanie o przyczynę nieobecności na wydarzeniach ŻOK-u: „właściwie nie wiem, czemu nie chodzę”, „no nie wiem, może jakby mi ktoś zaproponowała, to bym poszła...”. Pojawiały się także głosy świadczące o postrzeganiu ŻOK-u i Żuławskiego Parku Historycznego (czyli dla mieszkańców po prostu „muzeum”) jako tego samego miejsca, tej samej instytucji.

Mieszkańcy wsi choć także w większości znają ŻOK, to zazwyczaj bardzo rzadko albo wcale nie uczestniczą w działaniach ŻOK-u i nie wiedzą dokładnie, co się tam dzieje. Uważają, że ŻOK nie jest dla nich: jest za daleko, dojazdy są uciążliwe, oferta nie do nich skierowana („to po prostu nie jest dla nas”, „to nie dla mnie”, „za daleko”). Podobnie jak mieszkańcy miasta dowartościowują występy artystów przyjezdnych. Także uważają, że ŻOK jest głównie dla dzieci,

choć o możliwości uczestnictwa młodych mieszkańców ich wsi mieli różne, często mało pozytywne zdanie. Barięą według badanych jest odległość („rodzice wolą mieć dzieci na miejscu, na oku”) oraz opinia, że świetlica na miejscu byłaby/jest bardziej potrzebna dzieciom. Niektórzy przyznawali, że dzieci chętnie brałyby udział w zajęciach ŻOK-u, ale organizowanych na miejscu, we wsi. Inni natomiast większą uwagę poświęcali roli dobrego wychowawcy i bycia dzieci „po prostu razem”. Według niewielkiej części mieszkańców dzieci mają „jakiś tam kontakt” z ŻOK-iem i mógłby być on większy i częstszy (przypisywano rolę szkole oraz domowi kultury, który mógłby organizować więcej atrakcji: przedstawień, występów).

W ankiecie online zapytaliśmy o tematykę zajęć, która byłaby interesująca dla respondentów oraz, według nich, dla ich bliskich, znajomych (wykres 9). Na uwagę zasługuje fakt wskazywania na działalność nie tylko związaną ze sztuką. Najwięcej osób zaznaczyło zainteresowanie spotkaniami z ciekawymi ludźmi. Oprócz dość klasycznych i regularnych profili sekcji domów kultury pojawiły się również dyskusje i konsultacje społeczne. Zarówno część młodzieży, jak i dorosłych w wywiadach w terenie podkreślała potrzebę uczestnictwa w działaniach społecznych (dyskusjach, spotkaniach; młodzież – w projektach społecznych).



Wykres 9. Zajęcia w ŻOK-u, które zainteresowałyby mieszkańców i ich bliskich.

VII PODSUMOWANIE I REKOMENDACJE

Podsumowując, warto zwrócić uwagę na społeczny i historyczny kontekst, składający się na specyfikę społeczności gminy Nowy Dwór Gdański. Na procesy kształtowania, przekształcania i wzmocnienia tożsamości lokalnej i regionalnej duży wpływ mają zjawiska związane z postmigracyjnością omawianych społeczności. A to wszystko przekłada się na żywy proces przekształceń zarówno w samej aktywności społecznej, jak i jej wartościowaniu oraz percepcji. Badania ukazały dość trwałe, choć powierzchowny kanon miejsc i zjawisk wartych poznania w gminie. Dziedzictwo kulturowe i przyroda zdają się być dla mieszkańców szczególnym rodzajem zasobów. Mieszkańcy dowartościwiają zasoby naturalne oraz praktyki społeczne związane ze spędzaniem czasu na świeżym powietrzu. Znaczącą praktyką społeczną, a także wartością są bezsprzecznie relacje międzyludzkie i szeroko rozumiana sfera towarzyskości oraz integracji. Mieszkańcy podtrzymują więzi społeczne, szczególnie w małych kręgach społecznych. Znaczącą kwestią okazała się potrzeba istnienia w miejscowościach miejsc spotkań, bez szczególnego doprecyzowania, ale z naciskiem na wspólną przestrzeń publiczną i możliwość „bycia razem”. To właśnie „bycie razem” oraz „dzianie się” („czegokolwiek”) wydaje się nadrzędne wobec konkretnych praktyk kulturalnych. Szczególnymi odbiorcami oferty kulturalnej, związanej z wszechstronnym rozwojem, edukacją, a także kulturą i sztuką, są według mieszkańców dzieci i młodzież.

Mieszkańcy dowartościwiają miejsca i wydarzenia poza miejscem swojego zamieszkania. Swoiste centra społeczne i kulturalne położone są według mieszkańców względnie blisko, choć odległość dla wielu jest faktyczną barierą w uczestniczeniu w wybranych atrakcjach. Badania ujawniły znaczący problem wykluczenia przestrzennego, społecznego i komunikacyjnego, wynikającego z podstawowych problemów społecznych, z jakimi boryka się bezpośrednio lub pośrednio część mieszkańców gminy (bezrobocie, problemy finansowe, alkoholizm, niedostatecznie odpowiadająca na potrzeby mieszkańców komunikacja publiczna). Badania ukazały także znaczącą lukę między władzą (także działaczami, aktywnymi) a mieszkańcami. Bierność społeczna, nieufność oraz wypalanie się liderów wydają się najważniejszymi problemami kształtującego się społeczeństwa obywatelskiego gminy Nowy Dwór Gdański.

Badania ukazały także, uniwersalne i dość powszechne w relacjach społecznych, niezrozumienie międzypokoleniowe. Mieszkańcy, szczególnie starsi, wskazują na problemy społeczne, z którymi boryka się młodzież, a także, które są przez nie stwarzane. Młodzi czują niezrozumienie starszych, a także wykazują negatywny stosunek do nich (krytykując ich za malkontenctwo, czepialstwo, plotkarstwo, bierność, niezrozumienie) oraz wskazując na cechy

klasycznych społeczności tradycyjnych, negatywnie przez młodzież postrzeganych. Wydaje się, że to właśnie te dwie kategorie wiekowe są najbardziej potrzebujące i „niezagospodarowane” pod kątem aktywności społecznych i kulturowych. Potencjał związany jest i z potrzebami, i z ilością ich czasu wolnego.

Badania ukazały potrzebę wzmocnienia społecznych funkcji instytucji i organizacji, w tym postrzeganego jako ważne miejsce na mapie społecznej i kulturalnej gminy, Żuławskiego Ośrodka Kultury. Model społecznego domu kultury powinien przejawiać się w przekształcaniu form działania (na bardziej demokratyczne, elastyczne, włączające, partycypacyjne), a także treści (kładąc nacisk na potrzeby wyrażane na różne sposoby przez mieszkańców). Monitoring potrzeb i ewaluacji powinien być kontynuowany. Jest znaczącym elementem uspołeczniania instytucji, a także może prowadzić do „przyzwyczajania” ludzi do pytania ich o potrzeby i opinie. Może mieć pozytywny wpływ także na wzmocnienie pozytywnego postrzegania instytucji przez mieszkańców, a także jej społecznej i inkluzyjnej roli. Niezbędna wydaje się również dalsza współpraca i jej pogłębianie z lokalnymi podmiotami, w tym z nieformalnymi grupami, a także „praca” w terenie (nie tylko zachęcanie mieszkańców do uczestnictwa w inicjatywach w Nowym Dworze Gdańskim, ale inicjowanie, nawiązywanie współpracy i wspieranie grup i działań w poszczególnych wsiach). O tym, jak bardzo ważna jest działalność społeczna „na miejscu” świadczą postulaty funkcjonowania świetlic wiejskich przez cały rok, oraz docenienie i duże oczekiwanie w stosunku do instytucji, takich jak biblioteki, szkoły. Bariery, a także wskazywane potrzeby pozwalają wnioskować, że mieszkańcy potrzebują wszechstronnego wsparcia od instytucji i organizacji. Zachęcanie, inicjowanie, wspieranie, pomoc merytoryczna, finansowa, czy organizacyjna powinny iść w parze z systematycznym polepszaniem relacji władzy lokalnej z mieszkańcami, a także podnoszenia jakości działań na poziomie polityki kulturalnej.

W diagnozie staraliśmy się ukazać, jak niezbędne jest spojrzenie na potrzeby kulturalne z szerszej perspektywy. Aktywizacja w zakresie aktywności kulturalnej musi iść w parze z rozwiązaniami dotyczącymi polityki społecznej, rozwoju gospodarczego gminy, i, co szczególnie okazało się znaczące, z walką z wykluczeniem, przede wszystkim przestrzennym (poprzez m.in. większą dostępność komunikacji publicznej).

CYTOWANE ŹRÓDŁA

Cebulak, Kazimierz. 2010. *Delta Wisły powyżej i poniżej poziomu morza*. Nowy Dwór Gdański: Stowarzyszenie Żuławy i Lokalna Grupa Działania Żuławy i Mierzeja.

Ciechorska-Kulesza, Karolina. 2011. *W poszukiwaniu wspólnoty i tożsamości? Lokalne społeczeństwo obywatelskie według liderów społeczności postmigracyjnych*, w: K. Ciechorska-Kulesza, R. Kossakowski, P. Łuczeczek (red.). *Kultura solidarności. Socjologiczno-antropologiczne analizy kulturowego dziedzictwa „Solidarności”*, Pszczółki 2011: Wydawnictwo Orbis Exterior, s. 305-324.

DNA miasta: diagnoza. Uspołecznianie procesu przygotowań aplikacji konkursowych w konkursie o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016. 2010.

Dom Kultury+ Inicjatywy Lokalne 2014, w: <http://www.nck.pl/kategorie/program-dom-kultury-inicjatywy-lokalne-2014.html> (12.07.2014).

Fatyga, Barbara, Magdalena Dudkiewicz i Paweł Tomanek. 2012. *„Kultura pod pochmurnym niebem”. Dynamiczna diagnoza kultury Warmii i Mazur. Raport i rekomendacje praktyczne*. Olsztyn-Warszawa.

GUS 2013, w: Gmina miejsko-wiejska Nowy Dwór Gdański. 2013. Statystyczne Vademecum Samorządowca. Główny Urząd Statystyczny.

Historia, w: strona internetowa Żuławskiego Ośrodka Kultury, <http://www.zok-ndg.pl/index.php/pl/ct-menu-item-3/ct-menu-item-7> (14.07.2014).

Informacje podstawowe o gminie, w: strona internetowa Miasta i Gminy Nowy Dwór Gdański, <http://miastonowydwor.pl/contents/content/44/57> (12.07.2014).

Kowalewski, Maciej [et al.]. 2011. *Czy kultura może wzmacniać spójność społeczną? Studium przypadku: szczecińskie podmioty kultury wobec problemów społecznych*. Szczecin.

Lokalna Strategia Rozwoju dla gmin, w: *Lokalna Strategia Rozwoju dla gmin powiatu nowodworskiego Nowy Dwór Gdański, Krynica Morska, Sztutowo, Stegna i Ostaszewo na lata 2009-2015. Podstawowe dane o obszarze realizacji*. Lokalna Grupa Działania Żuławy i Mierzeja.

Maroszek, Bolesław. 1965. *Kształtowanie się nowego społeczeństwa w województwie gdańskim w latach 1945-1964*. Gdańsk: Wyższa Szkoła Pedagogiczna.

Podedworna, Hanna. 2006. *Przemiany zbiorowości wiejskich*, w: J. Wasilewski (red.). *Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian*. Warszawa: Scholar, s. 199-230.

Statut, w: Uchwała nr 291/XXXIII/2014 z dnia 30 stycznia 2014 r. w sprawie uchwalenia Statutu Żuławskiego Ośrodka Kultury w Nowym Dworze Gdańskim.

Strategia Rozwoju Gminy 2014, w: *Strategia Rozwoju Gminy Nowy Dwór Gdański na lata 2014-2020*. 2014. Nowy Dwór Gdański.

Szlendak Tomasz. 2011. *Nic? Aktywność kulturalna i czas wolny we wsi i w małych miastach*, w: I. Bukraba-Rylska, W. J. Burszta (red.). *Stan i zróżnicowanie kultury wsi i małych miast w Polsce. Kanon i rozproszenie*. Warszawa: NCK, s. 53-101.

Wydarzenia i imprezy w Nowym Dworze Gdańskim, w: strona internetowa Miasta i Gminy Nowy Dwór Gdański, <http://miastonowydwor.pl/contents/content/60/553> (12.07.2014).

Wykaz organizacji pozarządowych, w: strona internetowa Miasta i Gminy Nowy Dwór Gdański, <http://miastonowydwor.pl/contents/content/70/64> (12.07.2014).